

MAKROEKONOMIA

Inflacja trzeci miesiąc z rzędu spada

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w maju tego roku wzrosły o 13 proc. Nie zmieniły się w porównaniu z kwietniem – podał GUS. Maj był trzecim miesiącem z rzędu, w którym inflacja spadała. Od szczytu w lutym obniżyła się o 5,4 pkt proc.

s.13

codziennie


**Gazeta
Polska**



OPOZYCJA I UNIJNI URZĘDNICY KRYTYKUJĄ POMYSŁ PLEBISYTU ZAPOWIEDZIANEGO PRZEZ PREZESA PIS

Referendum ma ochronić przed przymusowymi uchodźcami

Referendum dotyczące kwestii przymusowej relokacji nielegalnych migrantów w UE zostanie przeprowadzone najprawdopodobniej w ten sam dzień co wybory parlamentarne. Takie rozwiązanie ma obniżyć koszty przedsięwzięcia i zwiększyć frekwencję. Pomysł organizacji plebiscytu jest jednak zawzięcie krytykowany przez opozycję. – Ich postępowanie jest tak naprawdę zaprzeczeniem demokracji – mówi „Codziennej” poseł Paweł Kukiz. Okazuje się również, że na pomoc opozycji może znowu przyjść Bruksela, dla której referendum jest kłopotliwą sprawą.

Poniedziałek

s.5

fot. STRINGER/Reuters/Forum

ŚWIAT

Lata integracji nie zmieniły imigrantów w Europejczyków

Strzelaniny, rozboje, ataki terrorystyczne i morderstwa – tak wygląda rzeczywistość mieszkańców dużych europejskich aglomeracji, które przyjęły tysiące imigrantów z Afryki i Azji. Po latach integracji obcokrajowcy wciąż nie podejmują pracy i angażują się w działalność przestępczą.

s.8

POLSKA

Tusk twarzą nienawiści

Z jednej strony Tusk próbuje pokazywać, że jest osobą jednoczącą ludzi, i organizuje marsze, podczas których próbuje sobie podporządkować całą opozycję, a z drugiej strony używa ich do agresywnej nagonki na PIS. Zgromadzeni na piątkowym marszu w Poznaniu usłyszeli przemówienie b. premiera, który w prymitywny sposób zaatakował Jarosława Kaczyńskiego.

s.6

GOSPODARKA

Rekordowa inwestycja w Polsce

Intel zbuduje Zakład Integracji i Testowania Półprzewodników w Miękinii pod Wrocławiem. To kolejny potentat – obok takich firm, jak Visa, Google, Amazon i Microsoft – który wybrał nasz kraj, by tworzyć tu innowacyjne produkty i oferować pracę: zatrudni 2 tys. pracowników, głównie wysoko wykwalifikowanych specjalistów i inżynierów.

s.11

POLSKA

Histeria aktywistów w sprawie ustawy ocenowej

Organizacje pozarządowe w ostatniej dekadzie wyspecjalizowały się w zaskarżaniu wszystkich inwestycji ważnych dla bezpieczeństwa państwa. Problem ma częściowo rozwiązać nowa ustawa dotycząca inwestycji strategicznych. Larum podnoszą organizacje pozarządowe, ale rozwiązanie poza PIS-em poparli również posłowie PSL.

s.6



© 19 06 kod 20837119 01 26 Isotags



PIENIĄDZE NIE KUPUJĄ RZECZY

Spraw radość sobie i bliskim dzięki pożyczce przez aplikację IKO:

- nawet do 24 rat
- dla tych, którzy nie skorzystali jeszcze z naszej pożyczki ani kredytu gotówkowego

RRSO 9,82%

RRSO – Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania dla przykładu reprezentatywnego. Udzielenie pożyczki zależy od posiadania zdolności kredytowej. Szczegóły, w tym Taryfa prowizji i opłat bankowych, dostępne są w placówkach banku i na pkobp.pl

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora



Bank Polski
dzień dobry



Platon

(427–347 przed Chr.) grecki filozof, uczeń Sokratesa, twórca systemu filozoficznego zwanego obecnie idealizmem platońskim

\\ Myśleć to, co prawdziwe, czuć to, co piękne, i kochać, co dobre
– w tym cel rozumnego życia. \\



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 19 CZERWCA 2023

OPINIE

3



Marcin Wolski

Chorym z nienawiści

Nienawiść jest jak epidemia
– najpierw wykluwa się w elicie,
potem na lud się rozprzestrzenia,
niszcząc sumienia, rozum, życie!
Plugawi język, tłamsi piękno,
szukając ujścia w byle draństwie,
przez nią najtwardsze więzy pękają
w rodzinie, w pracy, w mieście,
w państwie.
Człowiek karleje, twarz mu brzydnie,
kultura ginie w arogancji,
a może tylko być ohydniej
(wszystko pod maską tolerancji)...
Przyszłość jest po niej wielką pustką,
nie ma terapii ani leku,
rodaku, popatrz czasem w lustro
– ten typ to właśnie ty, człowieku!



POGODA

Poniedziałek 19.06 Pogodnie

WSCHÓD słońca 04:14 ZACHÓD słońca 21:00
Imieniny obchodzą: Bonifacy, Borzyśław, Gaudencjusz, Gaudenty, Gervazy, Juliana, Julianna, Michalina, Otto, Protazy, Romuald, Romualda

Gdańsk	Lublin
25°C	26°C
17°C	16°C
Katowice	Kraków
29°C	27°C
18°C	16°C
Łódź	Poznań
27°C	28°C
20°C	19°C
Warszawa	Wrocław
28°C	30°C
19°C	17°C

Wtorek 20.06 Pogodnie

WSCHÓD słońca 04:14 ZACHÓD słońca 21:00
Imieniny obchodzą: Adalbert, Baltazar, Benigna, Bogna, Bożena, Bratoniur, Dina, Edwiga, Florentyna, Franciszek, Gemma, Hektor, Jan, Makary, Michal, Rafał, Sylwester

Gdańsk	Lublin
21°C	26°C
13°C	12°C
Katowice	Kraków
30°C	30°C
18°C	16°C
Łódź	Poznań
28°C	31°C
16°C	18°C
Warszawa	Wrocław
24°C	32°C
16°C	18°C

JERZY „BAYRAKTAR” LUBACH

W siłę kupa!

To zagadkowe zdanie wykrzyknął jeden z uczestników poznańskiego spotkania Oppositionsführera. Choć pokazano je w głównym programie informacyjnym, nikt nie zauważył absurdu tego zestawienia słów. Może przyzwyczailiśmy się do całkowicie beztreściowych potoków wymowy przedstawicieli opozycji, potrafiących godzinami wydawać odgłosy paszczowe całkowicie pozbawione treści, w których biedne słowa, zniekształcone, przekręcone lub wręcz zgwałcone wbrew swej naturze muszą służyć nie komunikacji między ludźmi, a jej niszczeniu. Ale może jednak poznański aktywista bynajmniej nie przekreślił i tak niezbyt lotnej myśli, że siła w kupie, ale po prostu wydobyl istotę myśli opozycyjnej w stylu poetyki samego führera o „pełnych gaciach”, zgodnie z którą 50-letni smarkacz już dawniej wtykał w kupę polską flagę? Mówiąc krótko – będą nas obrzucali łajnem nieustannie. Kupa rządzi!

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Wiara i uczynki

Czy dla chrześcijaństwa liczy się tylko wiara? A może jego istota jest tożsama z określoną, wzniosłą etyką? Pytania te sugerują dwie fałszywe odpowiedzi, dwie pokusy, przed jakimi stoją wyznawcy Jezusa Chrystusa, dwie błędne drogi egzystencji chrześcijańskiej. Jedna koncentruje się przede wszystkim na etyce, absolutyzując ją. Sercem chrześcijaństwa jest w istocie – do wiodzą jej zwolennicy – wzniosłe i piękne nauczanie moralne Jezusa z Nazaretu: wzywanie do miłości, tolerancji itp. Z kolei druga pokusa polega na absolutyzowaniu wiary i zarazem na bagatelizowaniu życia moralnego. Wyznawcy tej drugiej drogi powołują się przede wszystkim na chrześcijańską ideę Boga: skoro jest On Bogiem kochającym każdego człowieka i Bogiem miłosiernym, to niezależnie od tego, jak żyjemy, dobrze czy źle, wszyscy będziemy zbawieni. „Hulaj dusza, piekła nie ma!”. A raczej piekło wprawdzie istnieje, ale – jak głoszą postępowi teologowie (skąd oni to wiedzą?) – jest ono puste. Tymczasem św. Paweł napisał: „Wiara bez uczynków martwa jest” oraz „niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego”.



Piotr Lisiewicz

Relokujcie Tuska, a nie imigrantów

Do Polski po napaści Rosji na Ukrainę wjechało 7 mln uchodźców, z czego 1,5 mln zostało u nas na stałe. Przyjęliśmy ich ze wzruszającą gościnnością i z poświęceniem, zachowując w tej sprawie jako naród praktycznie jednomyślność. Również niemal jednomyślnie poparliśmy działania polskiej Straży Granicznej, gdy usiłowano nam narzucić przyjęcie imigrantów od Putina i Łukaszenki. Oraz gdy chciała nam ich przysłać UE. Jednomyślność jest dziś wśród Polaków rzadkością, ale tu się pojawiła, bo wszyscy historycznie biorąc, wychowani zostaliśmy w chrześcijaństwie. Dlatego mamy zakorzenioną w sobie w równym stopniu pomoc potrzebującym, jak i wolę obrony naszych rodzin i naszych domów. Dzięki chrześcijaństwu jesteśmy w sprawach fundamentalnych po prostu mądrzejsi od narodów, z których chrześcijaństwo wykorzeniono, zastępując je sieczką politycznie poprawnych bredni i medialnym śmietnikiem. Dlatego nie może być zgody, by ktokolwiek narzucał nam cokolwiek w tych sprawach, a próba karania nas za nieprzyjmowanie kolejnych imigrantów jest zwyczajnym bandytyzmem. Jeśli bandyci z Berlina chcą jakichś relokacji, to niech relokują do siebie swojego Tuska. A od naszych suwerennych decyzji won!



Tomasz Teluk

Wyzwania przed szczytem NATO

Przed lipcowym szczytem Sojuszu Północnoatlantyckiego w Wilnie ustawiła się kolejka wyzwań. Chyba dotąd w historii Paktu nie trzeba było podjąć tylu ważnych decyzji jednocześnie. Oczywiście nie wszystkie muszą zapaść w Wilnie. NATO stoi przed wyborem sekretarza generalnego. Jens Stoltenberg kończy swą kadencję w październiku i nie chce po raz kolejny jej przedłużać. Kraje Trójmorza chcą swojego kandydata, więc do konsensusu jeszcze daleko. Państwa Europy Środkowo-Wschodniej chciałyby też znacznego wzmocnienia wschodniej flanki. Ukraina czeka na gwarancje bezpieczeństwa i formalne kroki zmierzające do jej przyjęcia do Sojuszu. Jednak najpierw przyjęta będzie Szwecja. Kiedy? Nie wiadomo, musi wpięrować się Turcja. Turcja staje się problemem. Podczas spotkania ministrów obrony w Brukseli nie udało się uzgodnić planów obronnych NATO właśnie z powodu oporu Ankary. Pilne jest także zwiększenie wydatków obronnych państw członkowskich oraz wzięcie spraw obronności w swoje ręce, polegania wyłącznie na gwarancjach USA. Problem dotyczy szczególnie tych krajów Unii Europejskiej, które wciąż wydają na obronność mniej niż 2 proc. swojego PKB, jak np. Niemcy czy Hiszpania.

3

OPINIE

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

11-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

17

ŚRODOWISKO

18

SPORT

19

PROGRAM TV


MANIFESTACJA \ Polacy maszerowali w obronie życia i tradycyjnej rodziny

Każde życie jest bezcenne, każde życie jest święte

Wczoraj ulicami Warszawy przeszedł 18. Narodowy Marsz dla Życia i Rodziny, który odbył się pod hasłem „Dzieci przyszłości Polski”. – Każde życie jest bezcenne, każde życie jest święte. Trzeba obalać kłamliwą argumentację środowisk proaborcyjnych i dawać dobry przykład wsparcia dla rodzin z dziećmi, dla rodzin oczekujących potomstwa, w szczególności dla kobiet w stanie błogosławionym – powiedział w rozmowie z „GPC” koordynator marszów dla życia i rodziny Paweł Kwaśniak.

Adrian Siwek

Marsz wyruszył z placu Zamkowego w kierunku kościoła pw. Świętego Krzyża przy ul. Krakowskie Przedmieście. Hasło tegorocznego marszu w rozmowie z „Codzienną” wyjaśnił Paweł Kwaśniak. – Co roku ogłaszamy jako organizator, jako Centrum Życia i Rodziny inne hasło. W tym roku skupiamy się właśnie na dzieciach. Chodzi o to, że zauważamy w Polsce od wielu już lat spadek dzietności, jest ujemny przyrost naturalny, nie ma prostej zastępowalności pokoleń, Polaków robi się coraz mniej – zauważył. – Jako naród wymieramy, chcemy zwrócić uwagę społeczeństwa i władzy, że to jest wielki problem – dodał.

Wydarzenie zwieńczyła msza św. o godz. 13 w bazylice pw. Świętego Krzyża, której przewodniczył ks. prof. Robert Skrzypczak. W homilii duchowny mówił o kondycji współczesnego świata, w którym, jak zaznaczył, „świadomość zła



fot. Jacek Szydłowski/Forum

zacierają się w sumieniach wielu ludzi”. – Akceptacja przerywania ciąży przez mentalność, obyczaj i nawet przez prawo jest wymownym znakiem niezwykle groźnego kryzysu moralnego, który stopniowo traci zdolność rozróżniania między dobrem i złem, na-

wet wówczas, gdy chodzi o podstawowe prawo do życia – ocenił, odnosząc się do słów św. Jana Pawła II.

Tegoroczny marsz odbył się w czasie, kiedy w Polsce znowu powraca dyskusja na temat aborcji, podgrzewana przez totalną opozycję chcącą wykorzystać ten pro-

blem do walki politycznej. Dyskusja rozgorzała na nowo po śmierci ciężarnej kobiety w szpitalu w Nowym Targu, zmarłej wskutek błędu lekarskiego – ten przypadek nie miał nic wspólnego z ewentualną aborcją.

Zapytaliśmy Pawła Kwaśniaka o to, jak patrzy na

postulaty środowisk, które wykorzystując tę śmierć, domagają się liberalizacji prawa aborcyjnego i tłumaczą, że jest to „prawo człowieka”. – Te środowiska proaborcyjne idą tak daleko, że ich zdaniem nawet stan psychiczny powinien być wskazaniem do przeprowadzenia aborcji. Prawo w Polsce jednak chroni każde życie. To nie jest prawda, że jeżeli jest zagrożone życie i zdrowie matki, to procedury aborcji nie można przeprowadzić. W świetle polskiego prawa jest to dopuszczalne. Natomiast nie może być tak, że prawo dopuszcza zabicie dziecka poczętego na skutek ewentualnego podejrzenia złego samopoczucia psychicznego ze strony matki. A te środowiska uważają, że takie złe samopoczucie powinno być wystarczającą przesłanką do aborcji – zaznaczył.

– Trzeba reagować na takie żądania spokojnie. Trzeba tłumaczyć, afirmować życie i to robimy na marszach dla życia i rodziny. Każde życie jest bezcenne, każde życie jest święte. Trzeba obalać kłamliwą argumentację środowisk proaborcyjnych i dawać dobry przykład życia rodzinnego, dobry przykład wsparcia dla rodzin z dziećmi, dla rodzin oczekujących potomstwa, w szczególności dla kobiet w stanie błogosławionym. Wiele jest dzieł, które temu celowi służą – dodał Paweł Kwaśniak.

Marsze odbyły się wczoraj na ulicach także innych polskich miast, m.in. Gdańska i Poznania. Organizowane są od 2006 r. Każdego roku biorą w nich udział setki tysięcy Polaków.

Nie zabraknie pieniędzy na leki i leczenie

NFZ \ Narodowy Fundusz Zdrowia zdecydowanie dementuje nieprawdy rozpowszechniane przez „Gazetę Wyborczą” i niektórych członków sejmowej Komisji Zdrowia z Koalicji Obywatelskiej. – Pieniądzy na leki i leczenie w żadnym razie nie zabraknie, a fundusz dysponuje jeszcze ponad 10,6 mld zł, które są zgromadzone w rezerwie ogólnej i funduszu zapasowym – informuje „Codzienną” NFZ.

„Nowy plan finansowy NFZ przewiduje, że jego wydatki będą w tym roku aż o 11,5 mld zł wyższe od przychodów. Wszystkie rezerwy funduszu, w tym na leczenie i leki, zostały już zredukowane do zera” – napisała „Gazeta Wyborcza”. Powołuje się przy tym na wypowiedzi posłanki KO Krystyny Skowrońskiej z sejmowej Komisji Zdrowia. – Wcześniej czy później przy takiej polityce funduszowi zabraknie pieniędzy na le-

czenie – powiedziała „GW” Skowrońska.

NFZ zdecydowanie dementuje te doniesienia i oświadcza jednoznacznie, że to wprowadzanie opinii publicznej w błąd.

„Oprócz środków ujętych w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia na finansowanie świadczeń zdrowotnych, fundusz dysponuje jeszcze ponad 10,6 mld zł, które są zgromadzone w rezerwie ogólnej i funduszu zapasowym.

NFZ ma więc zapewnione środki na finansowanie świadczeń medycznych dla pacjentów i nie jest prawdą, że uruchomił wszystkie rezerwy” – informuje NFZ w komunikacie przekazanym „Codzienną”.

„Warto dodać, że w ramach ostatniej zmiany planu finansowego NFZ na 2023 r. (z czerwca 2023 r.) do budżetu funduszu trafiło ponad 4 mld zł dodatkowych środków, dzięki wyższemu wpływom ze skład-

ki zdrowotnej. Obecnie na koszty świadczeń zdrowotnych, czyli na leczenie Polaków, przeznaczamy o ponad 14,5 mld zł więcej niż w 2022 r.” – informuje nas rzecznik NFZ Andrzej Trocziński.

Przypomnijmy, że co roku budżet NFZ jest kilkakrotnie nowelizowany, co przekłada się na regularne zwiększanie środków na leczenie. NFZ w komunikacie zaznacza, że po ostatniej korekcie planu finansowego środki na re-

fundację leków zostały przyporządkowane do konkretnych pozycji w planie finansowym, „np. leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego objęte programami lekowymi (poz. B2.3.1.1), leki stosowane w chemioterapii (B2.3.2.1). Stąd są one do dyspozycji funduszu, a ponadto nadal w rezerwie do rozdysonowania pozostaje 173 mln zł. Rezerwa migracyjna również została przyporządkowana do właściwych pozycji w budżecie NFZ w ramach kosztów świadczeń opieki zdrowotnej (B2.1 + ... + B2.22)”.

.....
(jm)



SZEF SZTABU PiS ZŁOŻYŁ REZYGNACJĘ

POLITYKA \ „Złożyłem wczoraj na ręce PJK dymisję z funkcji szefa sztabu PiS. Mimo że nie została przyjęta, pozostaje ona dla mnie decyzją ostateczną” – napisał w piątek na Twitterze europoseł PiS Tomasz Poręba.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



GOWIN NIE BĘDZIE STARTOWAŁ

POLITYKA \ Jarosław Gowin nie będzie kandydował w zbliżających się wyborach parlamentarnych – donosi Interia. Portal opublikował też treść oświadczenia byłego wicepremiera w tej sprawie.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLITYKA \ Opozycja i unijni urzędnicy krytykują pomysł plebiscytu zapowiedzianego przez prezesa PiS

Referendum ma ochronić przed przymusowymi uchodźcami

Referendum dotyczące kwestii przymusowej relokacji nielegalnych migrantów w UE zostanie przeprowadzone najprawdopodobniej w ten sam dzień co wybory parlamentarne. Takie rozwiązanie ma obniżyć koszty przedsięwzięcia i zwiększyć frekwencję. Jednak pomysł organizacji plebiscytu jest zawzięcie krytykowany przez opozycję. – Ich postępowanie jest tak naprawdę zaprzeczeniem demokracji – mówi „Codziennej” poseł Paweł Kukiz. Okazuje się również, że na pomoc opozycji może znowu przyjść Bruksela, dla której referendum jest kłopotliwą sprawą.

Jan Przemyski

W czwartek Sejm głównie głosami polityków Zjednoczonej Prawicy przyjął uchwałę wyrażającą sprzeciw wobec unijnego mechanizmu przymusowej relokacji nielegalnych migrantów. Jednocześnie prezes PiS Jarosław Kaczyński zapowiedział, że ta kwestia musi być przedmiotem referendum. – Nie zgodzimy się na przymusową relokację, nie zgadza się na to także naród polski. Ta kwestia musi być przedmiotem referendum i my to referendum zorganizujemy – mówił prezes PiS.

Referendum razem z wyborami parlamentarnymi

Politycy obozu rządzącego nie chcą jeszcze zdradzać szczegółów dotyczących możliwej daty plebiscytu, ale z informacji „Codziennej” wynika, że zorganizowany on będzie w dniu wyborów parlamentarnych. Jeśli chodzi o sprawy techniczne, to przedsięwzięcie to nie będzie się różniło od innych głosowań. Najprawdopodobniej w danym budynku znajdą się dwie komisje (jedna obsługująca wybory, a druga referendum), a także dwie urny – do jednej wrzucimy głosy na posłów i senatorów, a do drugiej

swoją odpowiedź na kwestię przymusowej relokacji migrantów w UE. Na razie nie wiadomo również, czy pytanie o mechanizm przymusowej relokacji będzie jedynym, jakie znajdzie się na karcie do referendum. Przypomnijmy również, że aby plebiscyt był wiążący, udział w nim musi wziąć więcej niż połowa uprawnionych do głosowania. Ostateczną ważność referendum ogólnokrajowego i tak stwierdza Sąd Najwyższy.

Komentarza w sprawie organizacji i kwestii technicznych tego typu głosowania udzielił „Codziennej” dr Bartłomiej Wróblewski, konstytucjonalista i poseł PiS. – Zorganizowanie referendum w dniu wyborów parlamentarnych jest logicznym rozwiązaniem. Nie ma sensu mnożyć kosztów i dwukrotnie zapraszać Polaków do urn. Warto dodać, że w wielu krajach europejskich, a także w Stanach Zjednoczonych regularnie podczas wyborów prezydenckich czy wyborów do Kongresu organizowane są referenda w różnych sprawach, więc to standard w krajach demokratycznych – mówi „GPC” poseł Wróblewski. – Referendum w tej kwestii jest bardzo ważne, bo w Unii Europejskiej zapewne będziemy obserwowali kolejne odsłony dyskusji o polityce



UE chce przejąć kompetencje państw członkowskich w zakresie migracji, mimo że jest to sprzeczne z traktatami | fot. AYMAN AL-SAHILI/Reuters/Forum

migracyjnej. Stanowisko polskiego społeczeństwa wobec mechanizmów proponowanych przez unijnych urzędników będzie podstawową wytyczną dla każdego polskiego rządu – dodaje polityk PiS.

Antydemokratyczne działania opozycji

Pomysł zorganizowania referendum spotkał się jednak z krytyką ze strony liderów opozycji, którzy zaczęli zarzucać obozowi rządzącemu antyimigracyjny przekaz polityczny. Nie zabrakło też chamskich i wulgarnych prób zdeprecjonowania plebiscytu. – Prezes ma pełne gacie. On ma gacie pełne referendum! – grzmiał Donald Tusk podczas swojej ostatniej manifestacji w Poznaniu.

O ocenę zachowania opozycji w tej sprawie poprosiliśmy posła Pawła Kukiza z Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia. – Bardzo dobrze, że prezes Kaczyński zapowiedział przeprowadzenie

referendum. W tej kwestii ma pełne poparcie naszego ugrupowania. Tak się właśnie buduje społeczeństwo obywatelskie. Natomiast reakcja opozycji mnie nie dziwi. Ich postępowanie jest tak naprawdę zaprzeczeniem demokracji. Przypomnę, że jeszcze kilka miesięcy temu Władysław Kosiniak-Kamysz mówił o referendum w sprawie liberalizacji prawa aborcyjnego. Dziś natomiast ten sam Kosiniak-Kamysz mówi, że referendum w sprawie przymusowej relokacji nie jest potrzebne. Absurd – powiedział nam poseł Kukiz. – Często też słyszę zarzuty ze strony opozycji, że podczas rządów PiS do Polski przyjechały tysiące pracowników, także z krajów muzułmańskich, a teraz ta sama władza sprzeciwia się przyjęciu migrantów z Europy Zachodniej. Otóż rząd PiS sprzeciwia się narzucaniu tych zasad przez unijnych urzędników. Jeśli teraz oddamy te kompetencje Brukseli,

to stracimy kontrolę nad tym, kto do naszego kraju trafia. Ponadto możemy sobie wyobrazić, kogo kraje Zachodu będą chciały się pozbyć. Raczej nie będą to pracowici, wykształceni ludzie, a osoby, które mogą sprawiać różnego rodzaju problemy – podkreśla lider Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia.

Bruksela może znowu namieszać

Opozycji, która krytykuje pomysł organizacji referendum, znowu z pomocą mogą przyjść Bruksela i unijni urzędnicy, o czym na antenie Telewizji Republika powiedział europoseł PiS Jacek Saryusz-Wolski. Polityk podkreślił, że UE chce przejąć kompetencje państw członkowskich w zakresie migracji, mimo że jest to sprzeczne z traktatami. – Dzisiaj mowa jest o tysiącach migrantów, jutro mogą to być miliony – wskazał. Eurodeputowany zaznaczył, że próbuje się również wprowadzić rozmycie pojęć „uchodźcy” i „imigranta” i pod pretekstem uchodźców wpuszczać migrantów zarobkowych. – Chcą stworzyć mechanizm, by te kraje, które ściągnęły migrantów i są winne całej sprawie, czyli Niemcy, mogły się pozbywać ich nadwyżki w sposób dla nich korzystny – mówił Saryusz-Wolski. Oceniał też, że „może się okazać, iż padną wnioski, żeby uznać polskie referendum za sprzeczne z prawem UE”. – Nie wykluczałbym tego, chociaż to brzmi absurdalnie i jak horror – powiedział polityk.

O opinię na temat możliwej reakcji UE na referendum zapytaliśmy prof. Mieczysława Rybę z KUL. – Ta sprawa idealnie pokazuje, w jakim kierunku zmierza UE. To jest kierunek dyktatury. Nie liczy się wola społeczeństw, tylko zdanie wąskiej grupy unijnych urzędników. Celem jest zniszczenie narodowości i stworzenie jednego superpaństwa, które będzie zarządzane przez konkretne grupy polityczne. Kto się nie podporządkuje, będzie karany – powiedział „Codziennej” prof. Ryba.

Parada deprawacji

SKANDAL \ Adopcja dzieci przez pary homoseksualne, małżeństwa jedнопłciowe, aborcja na życzenie – wprowadzenia w Polsce m.in. tych rzeczy domagali się uczestnicy „parady równości”, która w sobotę przeszła ulicami stolicy.

W manifestacji udział wziął prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, który podczas swojego wystąpienia przed

rozpoczęciem pochodu kilkukrotnie atakował rząd PiS, zarzucając mu nietolerancję. Grupki uczestników

skandowały z kolei wulgarne hasła, w tym „jeb** PiS” i to wielokrotnie podczas całej demonstracji. Nie zabra-

kło też wezwań nawołujących do agresji wobec osób sprzeciwiających się ideologii LGBT – jedna z wlepek rozdawanych podczas marszu sugerowała możliwość wybijania zębów „transofobom”. Warto też zwrócić uwagę, kto w tym roku pojawił się na lewicowej paradzie. Oprócz wóldarza stolicy i jego partyjnych kolegów zobaczyć można było wul-

garnie poprzebierane drag queen, członków awanturniczej organizacji Homokomando, a nawet satanistów z Global Order of Satan Polska. Co ciekawe, na pochodzie nie zabrakło ambasadora USA w Polsce Marka Brzezinskiego, który chętnie się fotografował m.in. z politykami opozycji.

.....
(jp)



POLITYKA \ Rząd zabiera zabawki ekologom

Histeria aktywistów w sprawie ustawy ocenowej

Organizacje pozarządowe w ostatniej dekadzie wyspecjalizowały się w zaskarżaniu wszystkich inwestycji ważnych dla bezpieczeństwa państwa. Problem ma częściowo rozwiązać nowa ustawa dotycząca inwestycji strategicznych. Larum podnoszą organizacje pozarządowe, ale rozwiązanie oprócz PiS poparli również posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Jacek Liziniewicz

O tym, że w Polsce zaskarżona może być każda inwestycja, świadczy chociażby kwestia budowy szosy narewowskiej. Kilka lat temu droga ta, która na mapach istnieje od XVII w. i prowadzi z Białowieży do Narewki, została utwardzona, tak aby poprawić komfort życia mieszkańców i doprowadzić do tego, by nie musieli oni nadkładać 20 km. Mimo że zastosowano specjalne mieszanki asfaltu i na trasie ustawiono odpowiednie ograniczenie prędkości, aktywiści protestowali. Po kilku latach sąd zakwestionował decyzję środowiskową. Na razie jednak nie wiadomo, czy nawierzchnia będzie zrywana.

Przykład drogi w Puszczy Białowieskiej nie jest odosobniony. Aktywiści ekologiczni zaskarżają każdą dużą inwestycję dotyczącą energetyki, bezpieczeństwa lub zwykłej infrastruktury. Dlatego rząd chce usprawnić proces inwestycji. – To ważne, aby ich wykonanie nie zajmowało nam kilku



O tym, że w Polsce zaskarżona może być każda inwestycja, świadczy chociażby kwestia budowy szosy narewowskiej
| fot. mat. pras./d

ani kilkunastu lat. Dlatego wdrażamy różne rozwiązania, które pozwalają równolegle prowadzić niektóre działania. Skracamy terminy i wyłączamy część dotychczas obowiązujących przepisów. Analogiczne roz-

wiązania występują w innych państwach europejskich. Wszystko po to, aby skoncentrować się na skutecznym realizowaniu najważniejszych inwestycji. W tym tych związanych np. z energetyką atomową

– mówi nam Małgorzata Gołińska, główny konserwator przyrody i sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu.

Oczywiście ustawa nie podoba się ekologom. Organizacje, które zajmują się blokowaniem wszelakich pol-

skich inwestycji, przekonują, że mamy do czynienia z „kneblowaniem opinii publicznej”. Frank Bold, Greenmind, OTOP, Greenpeace, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, ClientEarth, WWF i Fundacja dla Biebrzy wydały wspólne oświadczenie, w którym ostrzegają przed konsekwencjami planowanej zmiany w prawie. Mają wsparcie mediów, które przeważnie nagłaśniają ich alarmistyczne prognozy i z którymi wspólnie atakowały takie inwestycje jak budowa płotu na granicy polsko-białoruskiej, przekop Mierzei Wiślanej i rozbudowa portów. To aktywiści również konsekwentnie próbują zakazać wydobycia węgla i walczyli przyczynili się do kłopotów wokół kopalni Turów. Teraz szykują się do protestów dotyczących budowy elektrowni atomowej i Centralnego Portu Komunikacyjnego.

W piątek wspierająca aktywistów opozycja próbowała doprowadzić do utraty ustawy. Jak się jednak okazało, wniosek o odrzucenie ustawy w całości przepadł. Za dalszym procedowaniem opowiedziały się Prawo i Sprawiedliwość oraz PSL. „Partia rządząca zrealizuje najbardziej absurdalny i niebezpieczny pomysł wbrew woli samorządu, mieszkańców, konstytucji PL i prawu EU, bo będzie mogła. Takim narzędziem ma być specustawa #LexKnebel. PSL, dlaczego pomagacie PiS-owi niszczyć polskie prawo i demokrację?” – pytają aktywiści w mediach społecznościowych. Na razie ustawa trafiła do pierwszego czytania do komisji.

Tusk twarzą nienawiści

MARSZ W POZNANIU \ Z jednej strony Donald Tusk próbuje pokazywać, że jest osobą jednoczącą ludzi, i organizuje marsze, podczas których tak naprawdę próbuje sobie podporządkować całą opozycję, a z drugiej strony używa ich do agresywnej nagonki na Prawo i Sprawiedliwość. Zgromadzeni na piątkowym wydarzeniu w Poznaniu usłyszeli przemówienie byłego premiera, który w prymitywny sposób zaatakował lidera PiS Jarosława Kaczyńskiego, stwierdzając, że ma on „pełne gacie”.

Platforma Obywatelska kontynuuje swoją kampanię wyborczą prowadzoną głównie na ulicach polskich miast. W piątek w Poznaniu zorganizowała marsz przeciwko rządowi Prawa i Sprawiedliwości. Tym razem udziału w wydarzeniu odmówili liderzy Trzeciej Drogi – Szymon Hołownia z Polski 2050 i Władysław Kosiniak-Kamysz z PSL, którzy ostatnio ze względu na presję medial-

ną wzięli udział w marszu Tuska w Warszawie, a podczas wydarzenia nawet nie udzielono im głosu.

Piątkowy marsz w Poznaniu rozpoczął Donald Tusk, który wygłosił agresywne przemówienie. Zaatakował w nim prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego i skrytykował m.in. jego pomysł dotyczący zorganizowania referendum ws. relokacji migrantów do Polski. – Spojrzałem tak na prezesa i widzę, że – prze-

prasza za to sformułowanie, ale i tak jestem delikatny przecież – że prezes naprawdę ma pełne gacie. On ma gacie pełne referendum – grzmiał były premier.

Słowa te w rozmowie z „Codzienną” skomentował wiceminister cyfryzacji Adam Andruszkiewicz z Prawa i Sprawiedliwości. – To jest po prostu Donald Tusk w swoim najszczerzym wydaniu. To jest człowiek, który sieje nienawiść w polskiej polityce,

używa obrzydliwego języka do dehumanizowania konkurencji politycznej. Przyjane mu media kreują go jako twarz miłości, tolerancji i równości, a tak naprawdę jest to twarz nienawiści. Moim zdaniem on tak naprawdę chce wywołać wojnę domową w Polsce – ocenił.

Uczestnicy wydarzenia mieli ze sobą flagi Polski, Unii Europejskiej i tęcza. Skandowali także antypisowskie hasła. Nie było

się także bez kontrowersji. Najwięcej emocji wzbudził transparent trzymany przez jednego z uczestników marszu, na którym znalazł się wizerunek terrorysty Theodore’a „Teda” Kaczyńskiego, zmarłego w ubiegłą środę w więzieniu, a pod nim napis „Boże zabrałeś nie tego Kaczyńskiego”. Mężczyzna odpowiedzialny był za spowodowanie 16 eksplozji w latach 1978–1996. Sprawę tę skomentował m.in. premier Mateusz Morawiecki. „Łajdactwo” – napisał w mediach społecznościowych. Platforma Obywatelska próbowała odcinać się od tego pomysłu, tłumacząc, że transparent został przez nią usunięty.

Adrian Siwek

PRZYSZŁOŚĆ JEST **Z MIEDZI**

Globalny lider w produkcji miedzi i srebra. Gigant, wizjoner odkrywca w branży wydobywczej i produkcyjnej. Od ponad 60 lat wydobywamy i przetwarzamy cenne zasoby ziemi, skutecznie budując pozycję lidera branży. Dzięki wiedzy i doświadczeniu naszych pracowników tworzymy produkty, które umożliwiają zrównoważony rozwój świata.

www.kghm.com



AFD WYPRZEDZIŁA SPD W SONDAŻACH

NIEMCY \ Z opublikowanego przez tygodnik „Der Spiegel” sondażu wynika, że największym poparciem cieszy się chadecja CDU/CSU, na którą co czwarty Niemiec chce oddać głos. Populistyczna AfD może liczyć na 20-proc. poparcie, zaś rządzący socjaldemokraci z SPD na 19 proc. głosów.

IMIGRANCY \ Sen europejskich elit zamienił się w koszmar obywateli UE

Lata integracji nie zmieniły imigrantów w Europejczyków

Strzelaniny, rozboje, ataki terrorystyczne i morderstwa – tak wygląda rzeczywistość mieszkańców dużych europejskich aglomeracji, które przyjęły tysiące imigrantów z Afryki i Azji. Po latach integracji obcokrajowcy wciąż nie podejmują pracy i angażują się w działalność przestępczą. – Sen polityków o multikulturowej Szwecji przerodził się w koszmar obywateli. Obecnie jesteśmy jednym z najbardziej spolaryzowanych narodów. Musimy zakończyć ten multikulturowy eksperyment – podsumowuje wieloletnią politykę migracyjną Sztokholmu lider Szwedzkich Demokratów Jimmie Akesson.



W 350-tysięcznym Malmö w ciągu 12 miesięcy odnotowano aż 65 strzelanin | fot. Johan Nilsson/TT newsagency/Forum

Joanna Kowalkowska

Kiedy w 2015 r. europejskie elity zdecydowały się przyjąć na teren Wspólnoty miliony nielegalnych imigrantów z ubogich krajów Afryki i Azji, nie chciały wierzyć, że obcokrajowcy przez kolejne lata będą żyć na koszt Europejczyków, odmawiając aktywności zawodowej i integracji. Mija osiem lat od wybuchu kryzysu migracyjnego, a mieszkańcy europejskich metropolii obserwują stały wzrost

wskaźników przestępczości i spisują na straty dzielnice opanowane przez imigrantów.

Skala przemocy przerasta policję

„Poprzednie rządy bezmyślnie sprowadziły na szwedzkie przedmieścia ludzi ze wszystkich zakątków świata, pogłębiając nierówności społeczne i bezrobocie. Z tego powodu rzadko kiedy zdarza się dzień, w którym nie słyszymy o strzelaninie, morderstwie czy eksplozji” – relacjonuje szwedzką rzeczywistość na łamach

dziennika „Expressen” lider Szwedzkich Demokratów Jimmy Akesson, którego narodowo-konserwatywne ugrupowanie zajęło drugą pozycję w ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych. Szwedzi zmęczeni narastającą przemocą na ulicach, wyraźnie poparli wówczas partie prawicowe, które zapowiedziały zmianę polityki migracyjnej.

Słowa polityka potwierdzają statystyki policji z 350-tysięcznego Malmö, w którym w ciągu 12 miesięcy odnotowano aż 65 strzelanin. Miasto, którego ponad 50 proc. mieszkańców stanowią imigranci i ich dzieci, jest kontrolowane przez uzbrojone gangi. Miejskowa policja nie ukrywa, że w trzecim największym szwedzkim mieście są dzielnice, których funkcjonariusze unikają.

Strach Szwedów przed imigrantami na nowo obserwowano podczas budowy mostu łączącego stołeczną dzielnicę Ursvik z dystryktem Rinkeby, w którym ponad połowa mieszkańców pochodzi spoza UE (Irak, Iran, Somalia, Turcja oraz Erytrea). Ze względu na wyjątkowo wysoką przestępczość szwedzka policja zali-

cza Rinkeby do najbardziej niebezpiecznych dzielnic w kraju. Wbrew protestom mieszkańców Ursvik dwa tygodnie temu stołeczne władze oddały most do użytku, ułatwiając imigrantom dostarcie do zamożniejszych dzielnic stolicy.

Paryżanie tracą zyski z turystyki

Dziesiątki ataków muzułmańskich ekstremistów, w których życie straciły setki niewinnych obywateli, sprawiły, że w przewodnikach po Paryżu na stałe pojawiły się informacje o miejscach, których turyści powinni unikać. W samej stolicy przyjezdnych przestrzega się przed wizytą w dystrykcie X, nazywanym małą Turcją, oraz malowniczej dzielnicy XVIII. Listę zamyka paryski dystrykt XIX, na którego terenie imigranci rozbijają obozowiska. Wszystkie dzielnice charakteryzują się wysokim odsetkiem imigrantów z Afryki i Azji. Zgodnie z raportem opublikowanym przez francuskie MSW, w 2022 r. każdego dnia na terenie zaledwie trzech z łącznie 20 stołecznych dzielnic średnio odnotowywano 10 brutalnych napadów oraz 78 kradzieży.

Zaniepokojenie mieszkańców metropolii budzi nagły wzrost aktów przemocy seksualnej. W 2019 r. indeks ofiar napaści seksualnej wyniósł 1,4 na 1000 mieszkańców, podczas gdy w 2022 r. wartość wzrosła do 2. Prym w niechlubnych statystykach wiedzie podparyska gmina Seine-Saint Denis, której co trzeci mieszkaniec jest imigrantem. Od lat w gminie odnotowuje się dwukrotnie wyższy wskaźnik ubóstwa w porównaniu z resztą kraju oraz wyższe bezrobocie. Szacuje się, że nawet kilkanaście procent mieszkańców może nielegalnie przebywać na terenie Francji.

Przestępczość wśród imigrantów utrudnia organizację międzynarodowych imprez. Podczas swojej wizyty w USA w ub. miesiącu szef francuskiego MSW Gerald Darmanin poinformował, że w najbliższych miesiącach władze nad Sekwaną spodziewają się wzrostu zagrożenia terrorystycznego. Obecnie we Francji trwają przygotowania do letnich igrzysk olimpijskich, które rozpoczyna się 26 lipca 2024 r. Darmanin przyznał, że Paryż liczy na wzmocnienie francusko-amerykańskiej współpracy w zakresie bezpieczeństwa.

Przedmieścia Londynu – jedna zbrodnia na trzech mieszkańców

Po przyjeździe do Francji imigranci często decydują się wyruszyć na północ i przedostać się do Wlk. Brytanii, płacąc haracz przemytnikom. Dostawszy się na brytyjskie wybrzeże, nielegalni imigranci dołączają do rodaków na przedmieściach największych miast. Jednym z celów imigrantów od lat pozostaje 280-tysięczne Luton, oddalone od Londynu o 20 km i określane mianem jednego z najniebezpieczniejszych miast w kraju. Zgodnie z policyjnymi statystykami w ub.r. wskaźnik przestępstw na 1000 mieszkańców wyniósł 315. Oznacza to zatem, że w mieście, gdzie niemal 55 proc. mieszkańców pochodzi z Afryki i Azji, na każdą trójkę mieszkańców przypada 1 przestępstwo.

W samym Londynie od 2016 r. służby odnotowują regularny wzrost przestępstw seksualnych, napadów i kradzieży. W 2016 r. w stolicy odnotowywano średnio poniżej 5 napadów na 1000 mieszkańców, podczas gdy w 2022 r. liczba tego typu przestępstw wzrosła trzykrotnie. Podobny wzrost odnotowano w przypadku kradzieży.

OGŁOSZENIE PŁATNE

ENERGIZER CENTRAL EUROPE spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie informuje, że wyrób **Lampka Book Light Energizer, model: BKFNB2B4, kod EAN 7638900383911**, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie zasadniczych wymagań dotyczących ograniczenia stosowania niektórych niebezpiecznych substancji w sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, z uwagi na to, że stwierdzono obecność w wyrobie ołowiu w ilości przekraczającej dopuszczalną wartość stężenia wagowego, co stanowi zagrożenie dla zdrowia człowieka i środowiska. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.



ZMNIJSZYĆ NAPIĘCIA MIĘDZY RIJADEM I TEHERANEM

ROZMOWY \ W ramach działań normalizujących relację Teheranu i Rijadu szef MSZ Arabii Saudyjskiej książę Faisal bin Farhan spotkał się z szefem irańskiej dyplomacji Hosejnem Amirem Abdollahijanem.



SOBOTNI NALOT NA STOLICĘ SUDANU

CHARTUM \ W wyniku ataku na jedną z dzielnic Chartumu zginęło 17 osób. Paramilitarne Siły Szybkiego Wsparcia (RSF) o ten atak oskarżyły wojska rządowe Sudanu.

FRONT POŁUDNIOWY \ Rosjanie stracili kolejne śmigłowce

Powolny marsz Ukraińców na Melitopol

Wojska ukraińskie w weekend ostrzelały rosyjskie bazy zaopatrzeniowe znajdujące się w miejscowościach Rykowe, Skadowsk, Lazurne i Geniszesk. Zdaniem ekspertów niszczenie zaplecza wojskowego strony rosyjskiej znacząco upośledzi możliwości odparcia głównego uderzenia Ukraińskich Sił Zbrojnych. Same zaś straty wojsk rosyjskich są najwyższe od szczytu bitwy o Bachmut z marca br.

Paweł Kryszczak

Strona ukraińska zwiększyła intensywność ataków rakietowych, artyleryjskich i lotniczych na rosyjskie składy paliw, amunicji, miejsca koncentracji wojsk oraz punkty dowodzenia. W weekend zostały ostrzelane bazy zaopatrzeniowe Rosjan znajdujące się w miejscowościach Rykowe, Skadowsk, Lazurne i Geniszesk w obwodzie chersońskim. Za sprawą tych uderzeń Ukraińskie Siły Zbrojne chcą doprowadzić do izolacji pola walki, która ma znacząco utrudnić zdolności Rosjan do odtwarzania możliwości wojskowych i prowadzenia działań obronnych.

Za sprawą wysokiego morale, dobrego wyszkolenia i nowoczesnego sprzętu wojskowego wojska ukraińskie w ciężkich walkach wyzwa-



lają kolejne pozycje w obwodzie zaporoskim, zachodnich częściach obwodu donieckiego i okolicach Bachmutu. „Obie strony ponoszą olbrzymie straty, przy czym straty rosyjskie są prawdopodobnie najwyższe od szczytu bitwy o Bachmut z marca br.” – mo-

żemy przeczytać w raporcie ministerstwa obrony Wielkiej Brytanii. Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy informował w niedzielę o tym, że dobowe straty rosyjskie wyniosły 650 wojskowych.

W weekend strona ukraińska miała wyzwolić wieś Pia-

tichatki w obwodzie zaporoskim. Walki trwają obecnie o Żerebianki, a także Luhowe. Odbicie tych wsi umożliwiło Ukraińcom marsz w kierunku Wasyliwki, skąd można wyprowadzić uderzenie na Melitopol. Rosjanom udało się odeprzeć atak żoł-

nierzy z 47 Brygady Zmechanizowanej Wojsk Lądowych Ukrainy na Robotyne. Należy jednak zauważyć, że strona ukraińska zaangażowała jedynie niewielką część spośród kilkunastu brygad do działań ofensywnych.

Ataki ukraińskie wymusiły na Siłach Zbrojnych Federacji Rosyjskiej zwiększenie liczby lotów bojowych samolotów taktycznych i śmigłowców uderzeniowych, a także dronów. Zaangażowanie znacznych sił rosyjskich doprowadziło do strat w cennym sprzęcie wojskowym. Ukraińska obrona powietrzna 17 czerwca i rano 18 czerwca zniszczyła dwa śmigłowce szturmowe Ka-52 oraz 12 bezzałogowych statków powietrznych, w tym dwa systemy Shahed 131. Do tej pory Rosja straciła aż 314 samolotów i 304 śmigłowce w walkach na Ukrainie.

Zachować czujność wobec rosyjskiej dezinformacji

RAPORT \ Polska, Litwa i Ukraina wykazują istotne oznaki odporności na rosyjską propagandę – ocenił ambasador RP przy ONZ Krzysztof Szczerski w trakcie publikacji wspólnego raportu na temat dezinformacji i manipulacji Kremla.

Podczas spotkania w ambasadzie RP przy ONZ z przedstawicielami ponad 30 państw ambasador RP przy ONZ Krzysztof Szczerski mówił, że należy zachować czujność wobec rosyjskiej dezinformacji i propagandy oraz zwiększać wysiłki w celu jej zwalczania. Jego zdaniem może się ona stać jeszcze bardziej niebezpieczna wraz z rozwojem sztucznej inteligencji.

Ambasador RP zwracał uwagę, że rozprzestrzenianie dezinformacji jest zjawiskiem ponadnarodowym i wykorzystywanym do przeprowadzania hybrydowych operacji wywierania wpływu m.in. na procesy podejmowania decyzji państw członkowskich ONZ.

– Potworny przykład rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie wyraźnie pokazał też jej globalny efekt, ponie-

waż wpływa ona na przeszczerzenie informacyjną na całym świecie. Dlatego kluczowa jest międzynarodowa współpraca różnych interesariuszy w zwalczaniu dezinformacji – ocenił Krzysztof Szczerski.

Z kolei o tym, że negatywne procesy związane z dezinformacją i ingerencją Rosji nasiliły się po inwazji na Ukrainę, przekonywał stały przedstawiciel Litwy przy ONZ Rytis Paulauskas. Ataki te Moskwa przeprowadza również wobec krajów w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej. Głównym celem jest wpływanie na poglądy społeczeństw poprzez podważanie zaufania do władz, a także utrudnianie międzynarodowej współpracy i usprawiedliwianie ataku na Ukrainę.

O niebezpieczeństwach wynikających z dezinformacji rosyjskiej wobec Pol-

ski informował ostatnio także zastępca koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn, który podkreślał, że Kreml nasilił w ostatnim czasie kłamstwa o tym, iż Polska szykuje się do zbrojnego konfliktu w Europie.

„Przedstawianie wizji nowego konfliktu zbrojnego w Europie, którego punktem zapalnym miałyby być Polska i jej »ambicje terytorialne«, ma na celu zdyskredytowanie Warszawy w oczach jej sojuszników i uwiarygodnienie tezy o ukrytych zamiarach Warszawy wobec ziem Ukrainy i Białorusi” – napisał na Twitterze Żaryn. Zaznaczył przy tym, że propaganda Moskwy eksponuje kwestię wzmacniania polskiego potencjału obronnego do straszenia Europy możliwym konfliktem zbrojnym, w który „wciągną ją Warszawa i jej wschodnioeuropejscy sojusznicy”.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Blinken z wizytą w Chinach

DYPLMACJA \ Sekretarz Stanu USA Antony Blinken przybył w weekend do Pekinu, gdzie spotkał się z szefem chińskiej dyplomacji Qin Gangiem. Jak podkreślają przedstawiciele amerykańskiego Departamentu Stanu, wizyta Blinkena w Chinach ma na celu odbudowę kanałów komunikacji między rywalizującymi mocarstwami.

Antony Blinken jest pierwszym od pięciu lat tak wysokim rangą amerykańskim urzędnikiem, który odwiedził Chińską Republikę Ludową. Rozmowy szefów dyplomacji USA i Chin mają na celu ustabilizowanie napiętych stosunków między mocarstwami wynikających m.in. z wojny handlowej, kwestii Tajwanu, a także incydentu z chińskim balonem szpiegowskim nad USA, który doprowadził do przesunięcia o kilka miesięcy wizyty Blinkena w Pekinie. Dwudniowa podróż dyplomatyczna Blinkena ma służyć ponadto przygotowaniu kolejnych spotkań prezydenta USA oraz przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej.

– Mam nadzieję, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy ponownie spotkam się

z Xi i porozmawiam o różnicach między nami, ale także o tym, w jakich obszarach możemy się dogadać – powiedział prezydent Stanów Zjednoczonych. Ostatnie rozmowy pomiędzy Bidenem a Xi Jinpingiem odbyły się na marginesie szczytu G20 w listopadzie ub.r. na indonezyjskiej wyspie Bali.

Najbliższą okazję do rozmów przywódcy USA i Chin będą mieli podczas szczytu G20, który zaplanowany jest na wrzesień w New Delhi. Xi Jinping został ponadto zaproszony na listopadowy szczyt Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC), który odbędzie się w San Francisco. Wśród 21 państw wchodzących w skład APEC poza USA i Chinami są również Japonia i Rosja.

(pk)

Rawa Blues



THE WORLD'S BIGGEST INDOOR BLUES FESTIVAL

KATOWICE SPODEK 7.10.2023

**ALTERED FIVE
BLUES BAND**

ALBERT CUMMINGS

PHILIP SAYCE

THE TROY REDFERN BAND

SHAKIN' DUDI

RESTLESS

BOOGIE BOYS

**BLUESET ★ ROBERT KORDYLEWSKI
TEKSASY & WOJTEK CUGOWSKI**

SCENA GŁÓWNA OD GODZ. 15.00

Comin' To Town, Curly Cale, Duch Delta, Her Memories, Onus Blues, RoseMerry

SCENA BOCZNA OD GODZ. 11.00

Prowadzenie koncertów: Jan Chojnacki i Marek Jakubowski



**KTW_
GZM_
2029**

info: www.rawablues.com bilety: www.ticketmaster.pl





200 MLN WIĘCEJ NA AUTOBUSY

TRANSPORT \ Sejm uchwalił ustawę, która zwiększa do 1 mld zł z 800 mln zł roczną kwotę wsparcia dla linii autobusowych z dofinansowaniem z rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych.



GOSPODARKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 19 CZERWCA 2023

11

PÓŁPRZEWODNIKI \ Gigant technologiczny zainwestuje w naszym kraju blisko 20 mld zł

Rekordowa inwestycja w Polsce

Intel zbuduje Zakład Integracji i Testowania Półprzewodników w Miękinii pod Wrocławiem. To kolejny potentat – obok takich firm jak Visa, Google, Amazon i Microsoft – który wybrał nasz kraj, by tworzyć tu innowacyjne produkty i oferować pracę: zatrudni 2 tys. pracowników, głównie wysoko wykwalifikowanych specjalistów i inżynierów.

Mariusz Andrzej Urbanke

Intel, największy producent mikroprocesorów na świecie, otworzy najnowocześniejszy zakład produkcyjny w tym rejonie Europy. To największa bezpośrednia inwestycja zagraniczna w historii Polski. O tę fabrykę walczyło kilka krajów. O wyborze Polski zdecydowały potencjał gospodarczy naukowy, dostęp do świetnie wykształconej



Intel, największy producent mikroprocesorów na świecie, otworzy w Polsce najnowocześniejszy zakład produkcyjny w tej części Europy | fot. AdobeStock/d

kadry oraz doskonałej logistyki.

W Polsce Intel działa już od 30 lat. W Gdańsku prowadzi największe centrum badawczo-rozwojowe firmy w Europie, które zatrudnia prawie 4 tys. pracowników. – Położenie geograficzne kraju pozwoli na efektywną współpracę z zakładami produkcyjnymi firmy

w Niemczech i Irlandii. To rozwiązanie jest bardzo konkurencyjne pod względem kosztów w porównaniu z innymi lokalizacjami produkcyjnymi w ujęciu globalnym, oferuje przy tym duży potencjał związany z bazą utalentowanych pracowników, którym będziemy pomagać w rozwoju – powiedział dyrektor generalny fir-

my Intel, Pat Gelsinger. Premier Mateusz Morawiecki podkreślił, że to największa inwestycja typu greenfield w historii Polski. – Układy scalone i półprzewodniki to technologie o przełomowym znaczeniu w XXI w., dlatego cieszymy się, że zwiększy się znaczenie Polski w globalnym łańcuchu dostaw półprzewodników i nasz kraj

będzie wyznaczał trendy gospodarcze – zaznaczył.

Półprzewodniki mają strategiczne znaczenie w gospodarce. Stanowią kluczowy element budowy urządzeń elektronicznych, wykorzystywanych w niemal każdym sektorze gospodarki. Są niezbędne do produkcji m.in. komputerów, telefonów komórkowych, telewizorów i samochodów. – Od teraz, od tej inwestycji Intela, Polska będzie kluczową częścią, wcale nie tak bardzo rozbudowanego, systemu dostaw tych najwyższej zaawansowanych technologii – zwrócił uwagę szef rządu. Dzięki przełomowej inwestycji Intela w Polsce powstanie zupełnie nowy sektor przemysłowy, a nasz kraj dołączy do grona państw, w których produkowane są najbardziej zaawansowane technologie. – W fabryce Intela znajdzie zatrudnienie kilka tysięcy osób. To też szansa dla rozwoju lokalnych firm i uczelni, które staną się częścią światowego ekosystemu produkcji układów scalonych – powiedział minister cyfryzacji Janusz Cieszyński. Intel ogłosił, że zainwestuje w Polsce blisko 20 mld zł w ciągu 10 lat oraz stworzy do 2 tys. miejsc pracy.

REKLAMA

VI EDYCJA



Forum
Wizja
Rozwoju

19-20.06.2023

AKADEMIA
MARYNARKI
WOJENNEJ

GDYNIA

ul. Śmidowicza 69, Gdynia

WSTĘP WOLNY

**Srebrna
Gospodarka**

www.wizjarozwoju.pl



Patronat honorowy



Prezes
Rady Ministrów

PATRONAT HONOROWY
MATEUSZ MORAWIECKI

Partner Strategiczny

BGK

BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO



Energa

GRUPA ORLEN

Partner Główny



**TOTALIZATOR
SPORTOWY**



ORLEN Unipetrol

3

OPINIE

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

11-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

17

ŚRODOWISKO

18

SPORT

19

PROGRAM TV

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



RODZINA
800+

INWESTUJEMY W PRZYSZŁOŚĆ POLSKI

RUSZYŁY KONSULTACJE

BLISKOLUDZI.GOV.PL/800



fot. Wikipedia/d

Tytus Liwiusz

(50–17 przed Chr.) rzymski historyk, autor monumentalnego dzieła o historii Rzymu pt. „Od założenia miasta”

\\ Sprawiedliwą bowiem jest wojna dla tych, dla których jest konieczna, i błogosławiony jest oręż, jeśli tylko w nim cała spoczywa nadzieja. \\

NATO \ Dylematy przed wileńskim szczytem Sojuszu, pytanie o członkostwo Ukrainy, inne warianty gwarancji bezpieczeństwa dla Kijowa

Rośnie napięcie przed szczytem NATO

W dniach 11–12 lipca odbędzie się szczyt NATO w Wilnie. Wiele wskazuje na to, że będzie on historyczny. Problem w tym, że nie wiemy, czy w pozytywnym, czy w negatywnym sensie. W zasadzie wszystkie kraje Sojuszu, może poza Węgrami, wypowiedziały się, że są za przystąpieniem Ukrainy do NATO. Jest jednak zastrzeżenie – musi zakończyć się wojna na Ukrainie, czyli Ukraina musi wygrać. Cóż, szkoda, że tak jednoznaczne nie było NATO w 2008 r. Gdyby wtedy podjęto decyzję o akcesji Ukrainy (i Gruzji) do Sojuszu, nie byłoby wojny w Europie.

Marcin
Herman

Mamy jednak rok 2023 i jest, jak jest. Biuro prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego dało już parę tygodni temu do zrozumienia, że Zełenski nie przyjedzie do Wilna, jeżeli nie będą tam podjęte ważne dla Ukrainy decyzje.

Wariant RFN...

Trwają więc coraz bardziej intensywne dyplomatyczne rozmowy, zabiegi, ucieranie stanowisk, lobbing co do tego, co może NATO zaproponować obecnie Ukrainie. Stawka jest duża. Jeśli NATO nic nie proponuje, tylko swoje propozycje złożą poszczególne kraje Sojuszu, będzie to słusznie odebrane jako dowód podziału i słabości Zachodu, tak jak w 2008 r., gdy pod naciskiem Francji i Niemiec nie przyznano Ukrainie i Gruzji tzw. MAP (Membership Action Plan – planu na rzecz członkostwa).

Czy Ukraina dostanie teraz MAP? To trudne do wyobrażenia podczas wojny, ale nie niemożliwe. Z doniesień mediów amerykańskich, m.in. „The New York Timesa” czy „The Wall Street Journal”, wynika, że na stole są też inne warianty. Na przykład wariant RFN. Niemcy Zachodnie, jak wiadomo, zostały przyjęte do NATO, mimo że istniało NRD, czyli w zasadzie strefa okupacyjna ZSRS. Tylko trudno sobie wyobrazić, że Ukraina zgodzi się na zamrożenie konfliktu wzdłuż „trwałej linii podziału” w zamian za obietnicę przyjęcia do NATO w przyszłości. Zamrożenie konfliktu i oczekiwanie na ratyfikację akcesji Ukrainy przez



Co NATO zaproponuje Ukrainie podczas najbliższego szczytu w Wilnie? Czy Ukraina otrzyma twarde gwarancje bezpieczeństwa na czas, gdy jeszcze nie będzie członkiem NATO? | fot. ABACA/Abaca Press/Forum

państwa członkowskie (kiedy to z pewnością Rosja nie będzie bezczynna i wykorzysta swoje różne nieformalne i formalne aktywa – patrz niżej: przypadek Szwecji) to w zasadzie pewna druga inwazja rosyjska. Wtedy tym bardziej Ukrainy nikt by do NATO nie przyjął.

Wariant izraelski

Kijów zatem woli mówić o twardych gwarancjach bezpieczeństwa na czas, gdy jeszcze Ukraina nie będzie członkiem NATO. Na przykład Finlandia i Szwecja dostały gwarancje bezpieczeństwa od USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Danii, Norwegii czy Polski na czas, gdy trwa proces akcesyjny (w przypadku Szwecji wciąż trwa, o czym poniżej). Zobowiązały się bronić tych krajów tak jak innych krajów NATO w przypadku rosyjskiej agresji.

W przypadku Ukrainy dziś nikt czegoś takiego nie ryzykuje. Dlatego mowa jest o wariantcie izraelskim. Według mediów mają go promować były szef NATO Duńczyk Anders Fogh Rasmussen oraz prezydent Polski Andrzej Duda. Z doniesień medialnych wynika, że Rasmussen został niejako „wynajęty” przez Ukrainę właśnie w tym celu. Wariant izraelski polegałby na nieprzyjmowaniu Ukrainy do NATO, bo prowadzi wojnę (tak jak Izrael prowadzi przez większość swojego istnienia wojny), ale jednocześnie na zapewnieniu Ukrainie na zasadzie stałej strukturalnej umowy dużego wsparcia militarnego oraz transferu technologii, i to w obie strony. Na takiej zasadzie, jak USA

wspierają Izrael. Tym rozwiązaniem na czas wojny, a może dłużej (jeśli to się sprawdzi), byłaby, jak wynika z przecieków, zainteresowana Ukraina. W zeszłym tygodniu „The New York Times” znowu napisał o wariantcie izraelskim, twierdząc, że coraz bardziej przychyliła się do niego administracja USA. Zdaje się to potwierdzać sobotnia wypowiedź prezydenta Joeo Bidena, że nie zgadza się, by łagodzić bariery przystąpienia Ukrainy do Sojuszu. A wiadomo, że USA mają najwięcej do powiedzenia w NATO.

Rasmussen bardzo ostro naciska na to, aby szczyt NATO przyniósł konkretną i mocną ofertę dla Ukrainy. Wręcz powiedział, że jeżeli NATO nie podejmie w Wilnie wiążących decyzji, niektóre kraje NATO mogą wysłać wojska na Ukrainę. Wymienił w tym kontekście Polskę i kraje bałtyckie. Brzmi to bardzo poważnie. Raczej trudno mimo wszystko to sobie dziś wyobrazić, prawdopodobnie to element nacisku ze strony negocjatora Rasmussena oraz ostrzegania, jak poważna jest sytuacja. Tak czy inaczej, skoro rację ma z kolei „The New York Times”, nacisk wydaje się działać.

Kontrofensywa a szczyt NATO

Zachodni stratedzy coraz bardziej sobie uświadamiają, że w kolejnych dekadach XXI w. nie ma mowy o neutralnej Ukrainie. Nie chodzi nawet tylko o powstrzymanie Rosji. Chodzi o coraz bardziej widoczne zagrożenie konfrontacją z agresywnymi Chinami. Duży, neutralny kraj w środku Europy byłby czynnikiem destabilizacyjnym.

A Ukraina z silną i doświadczoną armią w NATO albo ściśle związana z NATO to byłoby znaczne wzmocnienie siły Zachodu w tej konfrontacji.

Wszystkie te zabiegi dzieją się na tle rozpoczętej ukraińskiej kontrofensywy, o której niewiele wiemy, embargo informacyjne nałożone bowiem przez dowództwo ukraińskie okazuje się bardzo szczelne. Wiadomo tylko, że to wstępna faza, Ukraińcy dopiero przygotowują pole walki przed głównym uderzeniem (ostatnio przyznał to kolejny ważny polityk i ekspert – prezydent Czech Petr Pavel, emerytowany generał), ale już posunęli się średnio 1 km na całej linii frontu.

Partnerzy zachodni nie oczekują od Ukrainy błyskawicznych sukcesów. Zamiast tego wręcz wyrażają pewną satysfakcję co do obecnego stanu rzeczy. Podczas ostatniego spotkania w formacie Ramstein szef Pentagonu Lloyd Austin powiedział, że zrzeszone w tym formacie kraje będą wspierać Ukrainę i pomagać jej zastępować utracony sprzęt. Wręcz stwierdził, że rosyjska propaganda wyolbrzymia straty ukraińskie, pokazując, jak się wyraził, tysiące razy te same kilka sztuk zniszczonego sprzętu zachodniego z wielu ujęć. Mocne słowa jak na tak wysoki szczebel.

Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg powiedział, że im większe będą sukcesy militarne Ukrainy, tym silniejsza będzie jej pozycja przy stole negocjacyjnym. Podkreślił przy tym, że Ukraina robi postępy w kontrofensywie. Zapewnił, że szczyt NATO

wypracuje środki wsparcia wojskowego Ukrainy w broń i amunicję.

Co z tą Szwecją

Ale nie tylko o Ukrainę toczy się gra w związku ze szczytem w Wilnie. Z doniesień medialnych wynika, że żmudne są uzgodnienia i prace nad wzmocnieniem potencjału obronnego Sojuszu w Europie. Każdy się zgadza, że trzeba go wzmocnić, ale gdy dochodzi do konkretów, różne kraje różnie widzą swój wkład.

No i jest kwestia Szwecji. Wydawało się, że po wygranych wyborach prezydent Erdogan złagodzi kurs i Turcja w końcu ratyfikuje członkostwo Szwecji. Jednakże powiedział, że Szwecja nie powinna mieć wielkich oczekiwań co do szczytu. Jedyne różnica jest taka, że przestał poruszać temat spalania Koranu, do którego doszło na antyturkckiej demonstracji w Sztokholmie w styczniu (podejrzanej, bo można się było dopatrzyć w niej śladu rosyjskiego). Jednakże wciąż podnosi temat rzekomego wspierania przez Szwecję Kurdów, którzy według Turcji są terrorystami. W przypadku Szwecji pojawia się również wątek rosyjski. Oto bowiem Thomas Nilsson, nowy szef Szwedzkiej Służby Wywiadowczej (MUST), w swym pierwszym wywiadzie dla portalu SVT powiedział wprost, że Rosja przeznaczona znaczne środki na powstrzymanie procesu akcesji Szwecji do NATO. – Widzieliśmy różne przykłady, które interpretujemy jako podmiotu państwowego. Niektóre rzeczy są robione na własną rękę, inne za pośrednictwem pełnomocników – stwierdził.

Na niespełna miesiąc przed szczytem widać więc, że praca dyplomatyczna i wojskowa wre. Nie możemy mieć jednak wciąż pewności, ile dobrego, i czy w ogóle coś naprawdę dobrego, z tego wyniknie. Bo jeśli nie wyniknie, świat może stać się jeszcze bardziej niebezpiecznym miejscem. Bądźmy jednak dobrej myśli, bo efekty szczytu w Wilnie to wciąż sprawa otwarta.

.....
Autor jest dziennikarzem TV Bielsat

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**

Instytucja mężów zaufania w polskim prawie wyborczym

Aby wybory były sprawiedliwe i uczciwe, możemy jako obywatele podczas ich przeprowadzania przyjąć na siebie funkcję męża zaufania lub obserwatora społecznego.



Zostań mężem zaufania

Przeczytaj więcej na:
www.akademia-demokracji.pl



W dzisiejszych czasach opanowanych przez media, internet i różnego rodzaju portale społecznościowe obserwuje się coraz mniejsze zaangażowanie społeczeństwa w politykę i życie społeczne. Pomimo dużej ilości rozwiązań technicznych, organizacyjnych, zapominamy często o naszym konstytucyjnym obowiązku i prawie, czyli możliwości głosowania, a tym samym wybrania naszego przedstawiciela w rządzie. Demokracja (gr. *dēmos* „lud”, *krátos* „władza” – dosł. „rządy ludu, ludowładztwo”) – to jeden z typów ustroju państwa, zakładający udział obywateli w sprawowaniu władzy. Wybory są jednym z podstawowych mechanizmów demokracji, umożliwiając obywatelom wyłonienie swoich przedstawicieli do organów władzy. Każdy nasz głos daje szansę naszemu kandydатовi na to, by został wybrany i był naszym reprezentantem w rządzie.

Kim jest mąż zaufania?

Aby wybory były sprawiedliwe i uczciwe, możemy jako obywatele podczas ich przeprowadzania przyjąć na siebie funkcję męża zaufania lub obserwatora społecznego. Mężowie zaufania działają w ochronie interesu publicznego, ponieważ ich działalność, a także poświęcenie mają wielkie znaczenie zarówno dla zapewnienia zasady wolnych wyborów, jak i zasady tajności głosowania oraz ich udział pozwala na zaangażowanie się społeczeństwa w proces wyborczy. Praca, a także udział czynny w obserwacji wyborów pozwalają wykryć i udaremnić możliwe nieprawidłowości wyborcze dokonywane w lokalu wyborczym.

Mężowie zaufania to osoby obdarzone zaufaniem kandydatów i ich komitetów wyborczych, którym powierzono odpowiedzialne obowiązki społeczne. Są oni przedstawicielami kandydatów i ich komitetów wyborczych, reprezentującymi ich interesy w czasie głosowania,

ustalania wyników głosowania w obwodzie głosowania i ustalania wyników wyborów. Instytucję mężów zaufania reguluje Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy.

Jak wskazano powyżej, aby zrealizować przyznane prawo do obserwacji czynnej wyborów, mężowie zaufania muszą otrzymać stosowne zaświadczenie, które musi być zgodne ze wzorem określonym przez Państwową Komisję Wyborczą.

Mężowi zaufania wyznaczonemu do obwodowej komisji wyborczej w obwodzie głosowania utworzonym za granicą zaświadczenie może być przekazane, najpóźniej w dniu wyborów, telefaksem lub w formie elektronicznej za pośrednictwem konsula.

Instytucja mężów zaufania nie jest powołana (przez pełnomocnika wyborczego komitetu lub osobę przez niego upoważnioną) do pełnienia nadzoru nad działalnością jedynie obwodowych komisji wyborczych, lecz także do obserwacji prac Państwowej Komisji Wyborczej, okręgowych komisji wyborczych czy terytorialnych komisji wyborczych.

Instytucja mężów zaufania daje możliwość współpracy między organami administracji wyborczej, organami wymiaru sprawiedliwości – Sądem Najwyższym i sądami okręgowymi – a obywatelami. Można stwierdzić, iż decydując się na bycie mężem zaufania, mamy władzę, by kontrolować rzetelność przebiegu głosowania i ważność wyborów, a także reagować na wszystkie nieprawidłowości w pracy członków komisji.

Kto wyznacza mężów zaufania?

Mężowie zaufania są wyznaczani przez pełnomocników wyborczych (lub upoważnione przez nich osoby) **komitetów wyborczych, które zarejestrowały kandydatów.**

Pełnomocnik wyborczy lub osoba przez niego upoważniona ma prawo wyznaczyć po jednym mężu zaufania do komisji wyborczych.

Jeżeli komitet wyborczy nie zarejestrował kandydatów lub list kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych, mężów zaufania reprezentujących ten komitet można wyznaczyć tylko do obwodowych komisji wyborczych na obszarze okręgu, w którym komitet ten zarejestrował kandydata lub listę kandydatów.

Mężowie zaufania danego komitetu wyborczego mogą zmieniać się w ciągu pracy komisji. Dlatego bardzo ważne jest zaplanowanie działania i dnia pracy przez koordynatora mężów zaufania. Należy pamiętać, iż liczenie głosów może okazać się procesem długim i trwać do późnych godzin nocnych, dlatego wskazane jest zaplanowanie dnia obserwacji. Mąż zaufania musi być skupiony i wyczulony na każde nieprawidłowości komisji podczas liczenia głosów, a w związku z tym powinien być wypoczęty. Po zamknięciu lokalu wyborczego po zakończeniu głosowania, mężowie zaufania nie mogą się zmieniać w trakcie czynności komisji związanych z ustalaniem wyników głosowania w obwodzie.

Kto może zostać mężem zaufania?

Mąż zaufania musi mieć czynne prawo wyborcze do Sejmu. Czynne prawo wyborcze przysługuje osobom, które najpóźniej w dniu wyborów ukończyły 18 lat, a prawo wyborcze nie zostało im odebrane poprzez prawomocny wyrok sądu lub Trybunału Stanu, a także – co istotne – nie są ubezwłasnowolnione prawomocnym orzeczeniem sądu.

Pełniąc funkcję męża zaufania, nie można jednocześnie:

- › kandydować w danych w wyborach;
- › być komisarzem wyborczym;
- › być pełnomocnikiem wyborczym;
- › być pełnomocnikiem finansowym;
- › być urzędnikiem wyborczym;
- › być członkiem komisji wyborczej.

Jednak nie każda osoba, która spełnia powyższe kryteria i wyrazi taką wolę, zo-

stać mężem zaufania. Należy pamiętać, że ostateczną decyzję podejmuje pełnomocnik wyborczy i ma on w tym zakresie swobodę doboru.

Mężowie zaufania przed przystąpieniem do swoich czynności przedstawiają przewodniczącemu komisji:

- › dokument tożsamości;
- › zaświadczenie (jeżeli zaświadczenie wystawiła osoba upoważniona przez pełnomocnika wyborczego, mąż zaufania okazuje również kserokopię tego upoważnienia).

Przewodniczący komisji informuje mężów zaufania o przysługujących im prawach i wskazuje miejsce w lokalu komisji, z którego będą mogli obserwować przebieg czynności wykonywanych przez komisję. Mąż zaufania może pełnić tę funkcję także poza miejscem swojego stałego zameldowania (czy ujęcia w rejestrze wyborców). Podczas obecności w lokalu wyborczym mężowie zaufania zobowiązani są do noszenia identyfikatorów. Mogą one zawierać wyłącznie: imię (imiona), nazwisko, funkcję („mąż zaufania”), nazwę komitetu wyborczego, który wyznaczył męża zaufania.

Identyfikatory nie mogą zawierać żadnych elementów kampanii wyborczej. W związku z tym niedopuszczalne jest umieszczanie na nich symbolu graficznego komitetu wyborczego lub partii, która utworzyła ten komitet. Takie identyfikatory dla mężów zaufania zapewniają komitety wyborcze. Choć celem wprowadzenia instytucji męża zaufania było zachęcenie do brania udziału obywateli w życiu publicznym, to należy pamiętać, iż ma on na celu zapewnienie ochrony realizacji procedur wyborczych przez członków komisji wyborczych, z uwagi na ochronę interesu publicznego, oraz zagwarantowanie nieskrępowanego wyrażania preferencji wyborczych, z zachowaniem zasady tajności.

AD



fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

CYTAT \ Totalitarny rząd Chin to groźba wisząca nad całym światem. (...) Moja wystawa to alarm ostrzegawczy dla nas wszystkich, nie tylko dla ludzi w Chinach – mówi Badiuciao, autor wystawy „Badiuciao. Chiny. Opowieść prawdziwa” w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie. Więcej wkrótce na łamach „Codziennej”.

BIENNALE \ Doceniono projekt o bardzo polskiej wartości, jaką jest solidarność

Sukces polskiego pawilonu w Anglii

„Poetyka konieczności”, polski pawilon na tegorocznym Biennale, tak jak intencje i ambicje Biennale jako całości ucieleśnia ideę, że projektowanie towarzyszy nam na każdym kroku, a projektanci stają się tymi, którzy proponują rozwiązania. To moim zdaniem zostało docenione przez jury – mówi Victoria Broackes, dyrektor London Design Biennale. W światowej prasie nie milkną echa o nagrodzie dla polskiej instalacji, która stworzona została z okien zebranych w zbiorce charytatywnej. Okna pojedą na Ukrainę.

Anna Krajewska

Polski pawilon, którego organizatorem jest Instytut Adama Mickiewicza (IAM), został wyróżniony jedną z trzech nagród przyznawanych na London Design Biennale. W tym roku na imprezie prezentuje się 40 krajów. – Nagradzamy pawilony w różnych kategoriach. Jest medal dla najlepszego projektu i medal za najlepsze podejście do tematu. Są one przyznawane oddzielnie. Uważam, że medal przyznany za najwybitniejszy wkład ogólny w wystawę zawiera

wszystkie te elementy. Polski projekt jest dobry, koncepcja świetna, a podejście do tematu w pełni się w nim realizuje i dlatego właśnie zdobył najważniejszy medal – powiedziała Victoria Broackes, łącząc się z Londynu, gdzie jeszcze do niedzieli trwa wydarzenie, z uczestnikami konferencji prasowej zorganizowanej w Instytucie Adama Mickiewicza.

Projekt autorstwa Zofii Jaworowskiej, Michała Sikorskiego i pochodzącego z Ukrainy Petra Vladimirova porusza temat pomocy i współpracy jako odpowiedzi na wojnę trwającą



fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska

na Ukrainie. Polska ekspozycja jest próbą opowiedzenia o relacjach i procesach powstających w czasach kryzysu. Składa się z trzech etapów, z których pierwszym była prowadzona na terenie Anglii zbiórka okien. Są one teraz elementami wystawy w pawilonie – to drugi etap projektu, trzecim będzie przekazanie ich do Kijowa, Charkowa i Chersonia, gdzie posłużą osobom odbudowującym swoje domy. – Ta na-

groda pokazuje ogromną solidarność polskiego społeczeństwa z Ukrainą. Projekt jest naturalną, szczerą kontynuacją działań autorów. Ponadto w Londynie doceniono namysł nad powtórnym wykorzystaniem materiałów – mówiła dyrektor IAM Barbara Schabowska.

W spotkaniu wzięli udział także autorzy projektu. – Odbiór wystawy jest bardzo przyjemny. Ona jest w całości oparta na interakcjach

jednego obiektu, który ma dużą wartość symboliczną. Opowiadamy o oknie, jego różnych odsłonach i potencjałach. Prostota tej akcji społecznej rezonuje wśród widzów – opowiadała Zofia Jaworowska. Michał Sikorski zwrócił uwagę na wątek ekologiczny. Okna zostaną zmienione z odpadów w przedmioty użytkowe, stając się tym samym synonimem bezpieczeństwa i fundamentem dialogu.

Drugie dno okrutnej zbrodni

SERIAL \ „Niema cisza” nie jest niestety na poziomie „Domu z papieru”, ale udowadnia, że hiszpański serial ma potencjał. Choć w naszej skali tylko trzy i pół gwiazdki na sześć.

Podejrzewany o zabójstwo swoich rodziców mężczyzna nagle milknie. Nie rozmawia z nikim, drzemie w nim mroczny sekret. Młoda psychiatra we współpracy z policją postanawia przeprowadzić eksperyment, by dowiedzieć się, czy Sergio rzeczywiście jest okrutnym zbrodniarzem.

Sześć odcinków serialu psychologicznego, który przez kilka tygodni utrzymywał się w czołówce najchętniej oglądanych hitów na Netflixie, zleciało w mgnieniu oka. I to jest największa zaleta „Niemej ciszy”. Produkcja z Półwyspu Iberyjskiego zaskakuje pozytywnie intrygują-

cą i trzymającą w napięciu fabułą. Widza ciekawi, czy młody chłopak był zdolny do makabrycznej zbrodni na swoich najbliższych, co nim kierowało, a jedyną osobą, która chce mu pomóc, jest psychiatra. I gdy serial nabiera pożądanego rozpędu... nagle zbacza w absurdałne wątki. Jak choćby ten, w którym terapeutka podgląda oskarżonego. Złośliwi mogą w tym dostrzec wątpliwą pikanterię z „365 dni” Blanki Lipińskiej. Niekonsekwentny jest sam główny bohater. Trudno o znalezienie logiki w działaniu Sergia, który nagle, po sześciu latach od śmierci rodziców, zaczął ze wszystkimi rozmawiać. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, co sprawiło, że rozwiązał mu się język. Cóż, z pewnością mogłoby być lepiej, ale serial jest w sam raz na dwa ciepłe, jeszcze wiosenne wieczory. Dla krytyków „Niemej ciszy”, których nie brakuje, jest dobra wiadomość: Netflix nie planuje kontynuacji opowieści.

.....

Grzegorz Wszolek



Maria Matejko odgrywała kluczową rolę w rozwoju artystycznym Jana
fot. mat. pras./d

Nieznany Matejko w Suwałkach

SZTUKA \ W Muzeum Okręgowym w Suwałkach podziwiać można odkryty obraz Jana Matejki. Jego bohaterką jest starsza siostra malarza. – Badania nad jej biografią ustaliły, że była wielką introwertyczką – mówi dr Barbara Ciciora, kustosz w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Portret jest skromny jak sama Maria Matejko. Pozująca nie jest ubrana w zdobne szaty, nie ma złożonego tła ani rekwizytów. – Porównanie z rysunkami, którymi zajmowałam się kilkanaście lat, tworząc katalog rysunków Jana Matejki, pozwoliło na ustalenie niezbić, że są to rysy jego siostry w 1859 r., gdy miała 23 lata. Jest to portret wykonany po powrocie artysty z Monachium. Jeden z najlepszych młodzięńczych portretów, chociaż wydaje się bardzo niepozorny, ponieważ pokazuje skromną dziewczynę,

o nie tak teatralnej urodzie, jaką dysponowała Teodora, żona Jana Matejki. Była ona jednak niesłychaną osobowością, która zainspirowała młodego artystę o nieprzeciętnej wrażliwości i subtelności – opowiada w rozmowie z PAP Barbara Ciciora.

Obraz został odkryty dwa lata temu. Maria Matejko była jedną z najważniejszych osób w życiu brata. Malarz był dziewiątym dzieckiem, z 11, które mieli Matejkowie. Gdy Matejko miał siedem lat, zmarła jego matka.

.....

(sk)



Produkcja przez kilka tygodni utrzymywała się w czołówce najchętniej oglądanych hitów na Netflixie | fot. mat. pras./d



WSPARCIE PARKÓW NARODOWYCH PRZEZ PGE

OCHRONA PRZYRODY \ Troska PGE w tym zakresie koncentruje się głównie na czynnej ochronie gatunków zagrożonych, w tym monitoringu stanu i liczebności zwierząt oraz roślin w ekosystemach, realizacji badań naukowych, których wyniki służą m.in. do zaplanowania działań ochronnych, a także na zachowaniu bioróżnorodności.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODOWISKO

PONIEDZIAŁEK 19 CZERWCA 2023

17



Biebrzański Park Narodowy – Białe Grądy | fot. Sławomir Rakowski



Magurski Park Narodowy – nadobnica alpejska | fot. J. Różański

INICJATYWA \ PGE zaprasza na ścieżki polskich parków narodowych

Ze „Spacerownikiem” poznajemy tajemnice lasów

PGE jest największym krajowym inwestorem w odnawialne źródła energii i liderem zielonej zmiany w polskiej energetyce. Współpraca z ośmioma parkami narodowymi jest przedłużeniem prowadzonej działalności biznesowej opartej na odpowiedzialności za środowisko naturalne. Kluczowym filarem współpracy są projekty edukacyjne, umożliwiające realizację misji z zakresu ochrony przyrody.

Przykładem zaangażowania PGE w tę dziedzinę jest „Spacerownik”, będący jedynym w swoim rodzaju przewodnikiem po najważniejszych zakątkach parków wspieranych przez PGE. Jego uzupełnieniem jest cykl filmów „Energia rytmu natury”, zachęcających do ich odwiedzenia i przybliżających te miejsca w parkach narodowych, które są niedostępne dla zwiedzających.

„Spacerownik” od PGE przewodnikiem po najważniejszych zakątkach wybranych parków narodowych

PGE Polska Grupa Energetyczna we współpracy z ośmioma parkami narodowymi przygotowała wyjątkową publikację, prezentującą najciekawsze do zwiedzania miejsca we wspieranych przez PGE parkach. „Spacerownik” to jedyny w swoim rodzaju przewodnik prezentujący najciekawsze obiekty do poznania w parkach, mapy z dostępnymi ścieżkami edukacyjnymi oraz pieszymi i rowerowymi szlakami turystycznymi, jak również zagadki do rozwiązania oraz ciekawostki o zwierzętach, które można spotkać podczas spaceru. Umieszczone na wybranych stronach kody QR, po zeskanowaniu, przekierowują do materiałów filmowych, które ukazują niesamowite krajobrazy, charakterystyczne dla różnych pór roku, a także przybliżają świat zwierząt żyjących w polskich parkach narodowych.

Dzięki tej publikacji można zanurzyć się w polskiej przyrodzie i odkryć tajemnice skrywane

wśród wzgórz, drzew, w falujących na wietrze bujnych łąkach i w szmerzących strumykach. Można poznać dziką przyrodę, unikalne ekosystemy, artefakty historyczne i kulturowe, a także infrastrukturę turystyczną ułatwiającą zwiedzanie i spędzanie czasu na łonie natury, a także odnaleźć wyjątkowe miejsca, które trzeba koniecznie zobaczyć podczas pieszych i rowerowych wycieczek. „Spacerownik” odkrywa niezwykle bogactwo świata zwierząt i roślin, a także najciekawsze szlaki i trasy w Kampinoskim, Biebrzańskim, Roztoczańskim, Wigierskim, Słowińskim, Świętokrzyskim, Magurskim i Narwiańskim Parku Narodowym.

Energia w rytmie natury

Uzupełnieniem „Spacerownika” jest cykl filmów pt. „Energia rytmu natury”. Jest to seria edukacyjnych filmów przyrodniczych ukazujących zmienność cykli natury w parkach narodowych. Poprzez wykorzystanie nagrań z fotopułapek odkrywa nieznaną i niedostępną dla widza zakamarki, jak również ukazuje życie dzikich zwierząt w ich naturalnym środowisku.

Pierwszy film z tego cyklu zatytułowany „Wiosna” opowiada o przebudzeniu przyrody po miesiącach mroźnej zimy, wiosennym rozkwicie ekosystemów, narodzinach nowego życia i towarzyszącym temu trudom wychowania potomstwa.

Kilka słów o współpracy z parkami

PGE Polska Grupa Energetyczna prowadzi w zielonej zmianie, przywiązując jed-

nocześnie szczególną wagę do projektów prośrodowiskowych i ekologicznych. Od lat realizuje różnorodne działania mające na celu ochronę przyrody, środowiska naturalnego i bioróżnorodności. Przedłużeniem działalności biznesowej Grupy PGE, opartej na odpowiedzialności za środowisko naturalne, jest skuteczna i efektywna realizacja projektów mających ogromne znaczenie dla otaczającej nas wszystkich przyrody. PGE współpracuje w tym zakresie m.in. z ośmioma parkami narodowymi.

Wsparcie parków narodowych przez PGE koncentruje się głównie na działaniach z zakresu czynnej ochrony gatunków zagrożonych, w tym monitoringu stanu i liczebności zwierząt oraz roślin w ekosystemach, realizacji badań naukowych, których wyniki służą m.in. do zaplanowania działań ochronnych, a także na zachowaniu bioróżnorodności, czyli bogactwa roślin, zwierząt, terenów bagiennych i różnorodności krajobrazu w poszczególnych parkach narodowych. Prowadzonych jest również wiele projektów edukacyjnych angażujących lokalne społeczności, dzieci i młodzież szkolną z otuliny parków, turystów odwiedzających parki oraz pracowników Grupy PGE i ich rodziny.

Dzięki współpracy PGE z parkami narodowymi w samym 2022 r. realizowano ponad 50 różnorodnych projektów. Były to m.in. 22 projekty edukacyjne dla dzieci, młodzieży i seniorów oraz 4 projekty naukowo-badawcze. Zrewitalizowane zostały też 4 ścieżki edu-

Uzupełnieniem „Spacerownika” jest cykl filmów pt. „Energia rytmu natury”. Jest to seria edukacyjnych filmów przyrodniczych ukazujących zmienność cykli natury w parkach narodowych. Poprzez wykorzystanie nagrań z fotopułapek odkrywa nieznaną i niedostępną dla widza zakamarki, jak również ukazuje życie dzikich zwierząt w ich naturalnym środowisku.

kacyjne w parkach oraz zainstalowano trzy instalacje fotowoltaiczne.

Kampinoski Park Narodowy zakupił fotopułapki, rejestrujące nagrania video i fotografie zwierząt w dzikich zakątkach puszczy. Biebrzański Park Narodowy przeprowadził monitoring ptaków lęgowych ekosystemów nieleśnych, wybudował sztuczne platformy gniazdowe dla bociana czarnego oraz dwie instalacje fotowoltaiczne, które umożliwiają pozyskiwanie

energii ze słońca na potrzeby działalności parku.

W Świętokrzyskim Parku Narodowym realizowano projekty edukacyjno-kulturalne. Były to m.in. warsztaty i plener fotograficzny oraz „Rodzinne fotostory w Świętokrzyskim Parku Narodowym” oraz „Dodajemy energii ptakom na zimę”.

W Roztoczańskim Parku Narodowym zrealizowano projekt badawczy pn. „Sowy roztoczańskich lasów, rozłogów i wsi”. Dodatkowo PGE wsparła gruntowną modernizację ścieżki edukacyjnej na Piaseczną Górę oraz projekt wolontariacki „Razem dla przyrody Roztoczańskiego Parku Narodowego i Roztocza”.

Dzięki wsparciu PGE w projekcie Wigierskiego Parku Narodowego „Z energią łączymy pokolenia” niemal 1000 uczestników wzięło udział w spotkaniach zachęcających do obcowania z przyrodą. We współpracy ze Słowińskim Parkiem Narodowym odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Ochrona ekosystemów wodnych a ich udostępnianie”.

Kolejne ważne działania prośrodowiskowe zostaną zrealizowane także w tym roku. Podjęta nowa współpraca z Magurskim i Narwiańskim Parkiem Narodowym umożliwi realizację m.in. niezwykle istotnych projektów badawczych.

Zobacz „Spacerownik”



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



CYTAT DNIA

NICOLA ZALEWSKI \ Piątkowe zwycięstwo nad Niemcami to ogromna rzecz. Ale wiemy, że to był mecz towarzyski. Teraz mamy bardzo ważne spotkanie eliminacyjne. Chcemy zdobyć trzy punkty i wiemy, że możemy to zrobić.

18

PONIEDZIAŁEK 19 CZERWCA 2023 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

REPREZENTACJA \ Jutro gramy o punkty

Niemcy odprawieni, teraz czas na Mołdawię

Piłkarze reprezentacji Polski przeprowadzili w niedzielne południe ostatni trening przed wylotem do Kiszyniowa, gdzie we wtorek o godz. 20.45 zagrają z Mołdawią w eliminacjach Euro 2024. Polacy są w świetnych humorach po piątkowej wygranej z Niemcami.

Krzysztof Oliwa

Trening na bocznym boisku Legii rozpoczął się o godz. 11 i trwał ok. 70 minut. Warunki nie były idealne, bo padało, ale humory w kadrze dopisują. Nic dziwnego. Biało-Czerwoni przystąpią do wtorkowego spotkania podbudowani prestiżowym zwycięstwem 1:0 nad Niemcami w towarzyskim meczu w Warszawie. W niedzielnych zajęciach brali udział wszyscy piłkarze. – Po meczu z Niemcami nikt nie narzeka na kontuzje, które mogłyby wykluczyć z gry przeciwko Mołdawii – powiedział rzecznik prasowy PZPN i też am menedżer kadry Jakub Kwiatkowski. Jak dodał, po obiedzie piłkarze będą odpoczywać. Na niedzielny wieczór zaplanowano odprawę poświęconą najbliższemu rywalowi.

Trener Fernando Santos już po meczu z Niemcami zapewnił, że gra Mołdawii nie stanowi dla niego tajemnicy. – Nasi ludzie dokładnie przeanalizowali wtorkowych rywali. Wiemy, na co stać Mołdawię. Jesteśmy świetnie



Bohaterem piątkowego meczu z Niemcami był żegnający się z kadrą Jakub Błaszczykowski | fot. Leszek Szymański/PAP

przygotowani – powiedział Portugalczyk.

Biało-Czerwoni wylecą do Kiszyniowa w poniedziałek ok. godz. 10. W Mołdawii obowiązuje inny czas, trzeba przestawić zegarki o godzinę. – W poniedziałek będziemy tam trenować o godz. 18.30 czasu miejscowego, czyli 17.30 polskiego – zapowiedział Kwiatkowski.

Pomysł treningu w Kiszyniowie wynika m.in. z tego, żeby lepiej poznać nawierzchnię tamtejszego stadionu, która w przeszłości nie wyglądała zbyt dobrze. Przedstawiciele PZPN go-

ścili na początku kwietnia w Mołdawii. Polską delegację zapewniało wówczas, że w czerwcu murawa będzie w znacznie lepszym stanie.

Do Kiszyniowa Polacy lecą w świetnych nastrojach. W piątek przy pełnych trybunach Biało-Czerwoni pokonali w towarzyskim meczu Niemców 1:0. To druga wygrana z naszymi zachodnimi sąsiadami w historii. Poprzednia także miała miejsce na PGE Narodowym, w październiku 2014 r. wygraliśmy 2:0 w eliminacjach Euro 2016. Zarówno wtedy, jak i w miniony piątek kapi-

talne zawody rozegrał Wojciech Szczęsny.

Zanim jednak kibice cieszyli się w piątkowy wieczór ze zwycięstwa, bohaterem był żegnający się z kadrą Jakub Błaszczykowski. 37-letni pomocnik, który wiosną wrócił do gry po długiej przerwie spowodowanej kontuzją, po raz 109. założył koszulkę z orłem na piersi. Z tej okazji tuż przed pierwszym gwizdkiem sędziego prezes PZPN Cezary Kulesza i sekretarz generalny związku Łukasz Wachowski wręczyli mu pamiątkowo oprawioną reprezentacyjną koszulkę z numerem

109. Błaszczykowski spędził na murawie 16 minut. To nie przypadek, bo właśnie z numerem 16 występował przez większą część kariery.

Kiedy jeden z najlepszych polskich piłkarzy XXI w. opuszczał murawę, żegnało go ogłuszającymi brawami 57 tys. widzów, a zawodnicy obu drużyn i sędziowie utworzyli specjalny szpaler. Po chwili na murawie zastąpił go Michał Skóraś.

Na groźne akcje kibice czekali prawie pół godziny. W 29. minucie po strzale Kaia Havertza najlepszy w polskim zespole Szczęsny wybił piłkę. Chwilę później, po dośrodkowaniu z rzutu różnego, powstało spore zamieszanie na polu karnym gospodarzy, ale ostatecznie obrońcy wybili piłkę.

Jak się wykorzystuje stałe fragmenty gry, pokazali w 31. minucie podopieczni Santosa. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego Sebastiana Szymańskiego skutecznym uderzeniem głową popisał się Jakub Kiwior. Gol dał Polakom zwycięstwo, ale największe brawa należą się Szczęsnemu, który kilkakrotnie ratował Biało-Czerwonych z opresji.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) metal lżejszy od wody
6) urzędowy dokument
7) nadaje na falach
8) Grande, rzeka
9) jej nie wypada
10) bohater

w czarnej masce
12) wdychany nad morzem

13) przebieg sprawy
15) wyspa z Nikozją

18) gdzie diabeł mówi „dobranoc”

20) ze stolicą w Skopie

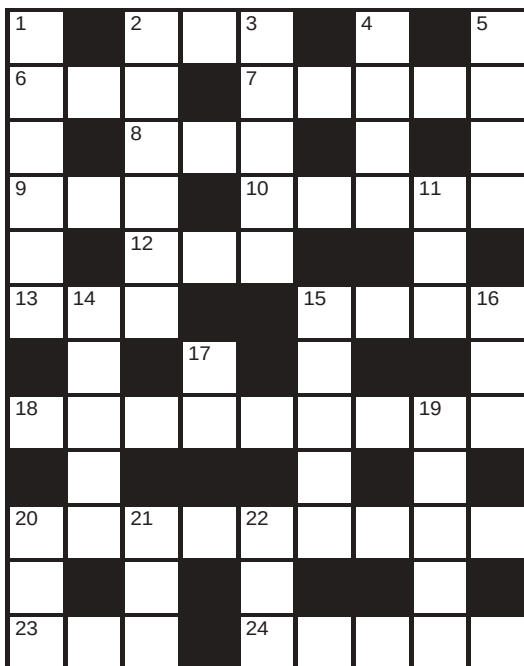
23) modyfikacja genetyczna

24) towar bez tary

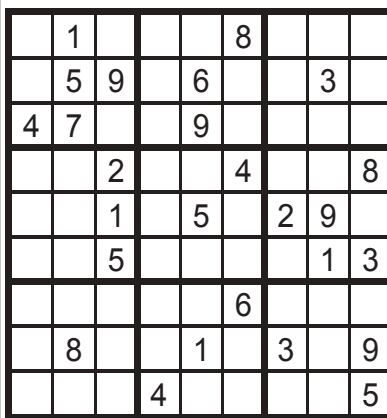
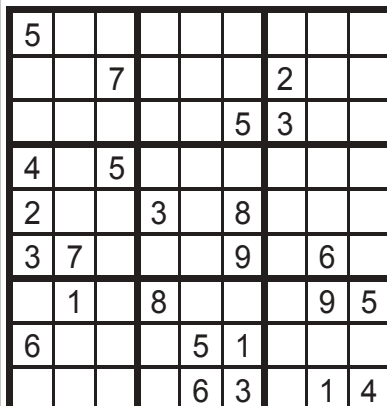
PIONOWO

- 1) średniowieczny aktor wędrowny
2) forma protestu
3) śpiewający ptak parkowy
4) fetor, smród
5) atrakcja Sopotu
11) muzyka Liroya
14) wiosłująca załoga
15) do górniczego munduru

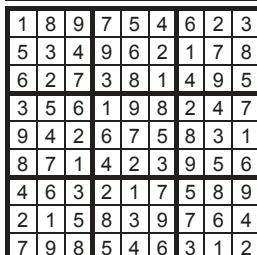
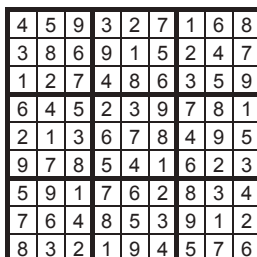
- 16) od stycznia do grudnia
17) popularne ubezpieczenie
19) kraj faraonów
20) samolot bojowy
21) opłata graniczna
22) cichy u Szolochowa



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepaniak (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



MATERIAŁ
MARKETINGOWY



Spokojne wakacje z PZU Wojażer

Bez względu na to, jak i gdzie spędzasz wakacje,
**zabierz ze sobą spokój i poczucie bezpieczeństwa,
które daje ubezpieczenie PZU Wojażer.**

**Sprawdź u agenta, w oddziale, na pzu.pl
lub pod numerem 600 600 601.**

Opłata zgodna z taryfą operatora.



Zakładem ubezpieczeń jest PZU SA. Szczegółowe informacje o zakresie ubezpieczenia, w tym o wyłączeniach i ograniczeniach odpowiedzialności, znajdziesz w aktualnych ogólnych warunkach ubezpieczenia PZU Wojażer dostępnych na pzu.pl, w naszych oddziałach i u naszych agentów.

MAKROEKONOMIA

Inflacja trzeci miesiąc z rzędu spada

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w maju tego roku wzrosły o 13 proc. Nie zmieniły się w porównaniu z kwietniem – podał GUS. Maj był trzecim miesiącem z rzędu, w którym inflacja spadała. Od szczytu w lutym obniżyła się o 5,4 pkt proc.

s.13

fot. Filip Białkowski/Gazeta Polska

codziennie



Gazeta Polska



OPOZYCJA I UNIJNI URZĘDNICY KRYTYKUJĄ POMYSŁ PLEBISYTU ZAPOWIEDZIANEGO PRZEZ PREZESA PIS

Referendum ma ochronić przed przymusowymi uchodźcami

Referendum dotyczące kwestii przymusowej relokacji nielegalnych migrantów w UE zostanie przeprowadzone najprawdopodobniej w ten sam dzień co wybory parlamentarne. Takie rozwiązanie ma obniżyć koszty przedsięwzięcia i zwiększyć frekwencję. Pomysł organizacji plebiscytu jest jednak zawzięcie krytykowany przez opozycję. – Ich postępowanie jest tak naprawdę zaprzeczeniem demokracji – mówi „Codziennej” poseł Paweł Kukiz. Okazuje się również, że na pomoc opozycji może znowu przyjść Bruksela, dla której referendum jest kłopotliwą sprawą.

Poniedziałek

s.5

fot. STRINGER/Reuters/Forum

ŚWIAT

Lata integracji nie zmieniły imigrantów w Europejczyków

Strzelaniny, rozboje, ataki terrorystyczne i morderstwa – tak wygląda rzeczywistość mieszkańców dużych europejskich aglomeracji, które przyjęły tysiące imigrantów z Afryki i Azji. Po latach integracji obcokrajowcy wciąż nie podejmują pracy i angażują się w działalność przestępczą.

s.8

POLSKA

Tusk twarzą nienawiści

Z jednej strony Tusk próbuje pokazywać, że jest osobą jednoczącą ludzi, i organizuje marsze, podczas których próbuje sobie podporządkować całą opozycję, a z drugiej strony używa ich do agresywnej nagonki na PiS. Zgromadzeni na piątkowym marszu w Poznaniu usłyszeli przemówienie b. premiera, który w prymitywny sposób zaatakował Jarosława Kaczyńskiego.

s.6

GOSPODARKA

Rekordowa inwestycja w Polsce

Intel zbuduje Zakład Integracji i Testowania Półprzewodników w Miękinii pod Wrocławiem. To kolejny potentat – obok takich firm, jak Visa, Google, Amazon i Microsoft – który wybrał nasz kraj, by tworzyć tu innowacyjne produkty i oferować pracę: zatrudni 2 tys. pracowników, głównie wysoko wykwalifikowanych specjalistów i inżynierów.

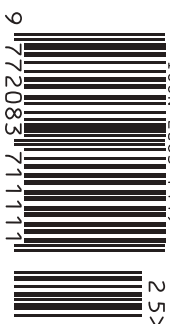
s.11

POLSKA

Histeria aktywistów w sprawie ustawy ocenowej

Organizacje pozarządowe w ostatniej dekadzie wyspecjalizowały się w zaskarżaniu wszystkich inwestycji ważnych dla bezpieczeństwa państwa. Problem ma częściowo rozwiązać nowa ustawa dotycząca inwestycji strategicznych. Larum podnoszą organizacje pozarządowe, ale rozwiązanie poza PiS-em poparli również posłowie PSL.

s.6



ISSN 2083-7119
9 772083 711111
@waw_19.06.kod.20837119.11.25.issnrgps

WARSZAWA ATAK NA PRZEDSTAWICIELI PIS NA IMPREZIE NA URSYNOWIE

Zagubiona tolerancja

Rafał Trzaskowski mówi o tolerancji i o tym, że to PiS „szczuje”, a tymczasem w Warszawie dochodzi do ataków na przedstawicieli PiS
| fot. Jacek Szydłowski/Forum

Uśmiech oznacza tolerancję, a tolerancja oznacza szczęśliwe, otwarte i europejskie społeczeństwo; do świata płynie sygnał, że Warszawa jest tolerancyjna – to słowa prezydenta stolicy Rafała Trzaskowskiego wypowiedziane w trakcie Parady Równości, która przeszła ulicami Warszawy w sobotę. Tego dnia odbywały się również Ursynalia w dzielnicy Ursynów, w trakcie których doszło do napaści na przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości.

Natalia Karcz-Kaczowska

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski od lat próbuje pokazać, że stolica jest miejscem bardzo tolerancyjnym. Przypomina o tym szczególnie w momentach, gdy stołecznymi ulicami przechodzi Parada Równości.

Wydarzenie to miało miejsce w ostatnią sobotę. Nie zabrakło na niej wielu przedstawicieli Koalicji Obywatelskiej, w tym prezydenta Warszawy, który w trakcie wydarzenia zabrał głos.

– Ten sygnał z Warszawy płynie nie tylko do Polski, ale i całego świata, że Warszawa jest europejska, że Warszawa jest uśmiechnięta, że Warszawa jest tolerancyjna. To jest

dla nas niesłuchanie istotne – powiedział Trzaskowski. Jednak jego przemówienie nie ograniczyło się tylko do tolerancji. Nie zabrakło w nim również słów o „władzy, która szczuje”. – Zadaniem każdego samorządowca jest to, aby wspierać wszystkich tych, których populistyczna władza próbuje zrzucić na margines, próbuje na nich szczuć i budować mity, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością – mówił Trzaskowski. Jak wygląda tolerancyjna Warszawa, której władze według jej prezydenta dbają o to, aby każdy czuł się tu dobrze?

W sobotę odbywała się również impreza w dzielnicy Ursynów pod nazwą Ursynalia. Swoje stoiska miały na niej różne partie politycz-

ne, w tym Prawo i Sprawiedliwość. Jak się okazuje, jego przedstawiciele nie do końca byli mile widziani przez niektórych w tym miejscu. Jak relacjonują obecni na wydarzeniu przedstawiciele PiS, w pewnym momencie do ich stoiska podszedł mężczyzna, który zaczął ubliżać jednej ze starszych wolontariuszek, oskarżając ją i przedstawicieli partii rządzącej o śmierć pacjentki w Nowym Targu. Warto przypomnieć, że w Poznaniu Donald Tusk mówił o PiS jako o „seryjnych zabójcach kobiet”. Mężczyzna na warszawskim Ursynowie nie poprzestał jedynie na słowach, gdy jeden z dzielnicowych radnych prosił go o spokój, ten miał pchnąć radnego i wytrącić mu z ręki telefon.

OCZYSZCZANIE MIASTA

Wciąż niezamknięta dyskusja o śmieciach

Od wielu miesięcy przez Warszawę przetacza się dyskusja dotycząca kwestii wysokości opłat za odbiór śmieci i gospodarowanie odpadami. Stawki są już od pewnego czasu ustalone. Jednak jak się okazuje, miasto z tytułu pobieranych opłat od mieszkańców uzyskało nadwyżkę w wysokości 180 mln zł. Stąd wniosek radnych Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Warszawy, aby obniżyć wysokość opłat. Zgodnie z propozycją radnych stawka powinna być obniżona z 85 zł do 71 zł oraz ze 107 zł na 89 zł. Radni mieli dyskutować na ten temat na ostatniej sesji rady miasta, jednak ze strony przedstawicieli PiS padła propozycja przeniesienia głosowania nad projektem

uchwały na 22 czerwca z uwagi na to, że nie otrzymał on wymaganych opinii. Propozycja ta nie zyskała przychylności stołecznych radnych. Poparcie zaś uzyskał pomysł przewodniczącego klubu Koalicji Obywatelskiej Jarosława Szostakowskiego dotyczący zdjęcia projektu uchwały z porządku obrad z uwagi na to, że nie odbyło się jeszcze jego pierwsze czytanie. Warto przypomnieć, że wypowiadający się do tej pory w sprawie ewentualnych obniżek stawek za odbiór i zagospodarowanie odpadów przedstawiciele stołecznego ratusza podkreślali, że nikt o takim kroku nie myśli.

.....
(nkk)





MASŁO Z MARIHUANĄ

REGION \ Starsze małżeństwo z Wyszkowa z pewnością nie spodziewało się, że wspólnie zjedzony posiłek może zakończyć się w szpitalu. Masło, które senior kupił na targowisku z zapewnieniem, że pomoże na bóle stawowe, było trujące. Jak się okazało już po zjedzeniu ciastek posmarowanych masłem, produkt zawierał marihuanę. Teraz sprawę bada wyszkowska policja.

fot. Policja.gov.pl/d

MIESZKALNICTWO

Co z obietnicami Trzaskowskiego?

Na ostatniej sesji Rady Warszawy przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości chcieli zaprezentować stanowisko w sprawie wykupu mieszkań zakładowych. Niestety Koalicja Obywatelska rządząca miastem nie dopuściła ich do prezentacji ani dyskusji. – Mieszkania te zostały wybudowane w dużej mierze za pieniądze ich mieszkańców, a Warszawa nie dołożyła nawet złotówki, gdyż przejęła je na mocy przekształceń prawnych za darmo. To jest skrajnie niesprawiedliwe – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wiktor Klimiuk, stołeczny radny PiS.

Anna Gębalska-Berekets

W kampanii wyborczej prezydent Rafał Trzaskowski złożył wiele deklaracji w związku z rynkiem nieruchomości i pomocą warszawiakom w zakupie mieszkań. – Warszawa musi inwestować w miejskie mieszkania – deklarował Trzaskowski. Były też zapewnienia dotyczące wkładu własnego do kredytów dla młodych oraz budowy 1,5 tys. mieszkań na wynajem rocznie. Tymczasem warszawiacy zarzucają władzom wyprzedawanie deweloperom gruntów, na których miasto samo powinno inwestować.

Radni Prawa i Sprawiedliwości na sesji Rady Warszawy chcieli zaprezentować swoje stanowisko w sprawie wykupu mieszkań zakładowych z upustem cenowym. Samorządowcy podkreślają, że chodzi o spełnienie obietnicy złożonej warszawiakom. Ich zdaniem wykup mieszkań z pewną bonifikatą jest sprawiedliwy i potrzebny.

– Projekt radnych klubu PiS nie wszedł do porządku obrad. Propozycja wykupu mieszkań komunalnych przez ich najemców jest sprzeczna z polityką miasta, które ma obowiązek zapewnienia mieszkań osobom potrzebującym – tłumaczy „Do-

\\ Samorządowcy podkreślają, że chodzi o spełnienie obietnicy złożonej warszawiakom. Ich zdaniem wykup mieszkań z pewną bonifikatą jest sprawiedliwy i potrzebny \\

datkowi Mazowieckiemu” Paweł Lech, stołeczny radny KO.

Polityk wyjaśnia, że sprzedaż pozostających w miejskich zasobach lokali utrudniałoby wypełnienie tego konstytucyjnego obowiązku, a budowa nowych domów jest niezwykle kosztowna. Radny Wiktor Klimiuk mówi nam, że mieszkania zakładowe zostały wybudowane w dużej mierze za pieniądze ich mieszkańców, a miasto przejęło je za darmo na mocy przekształceń prawnych.

– Mieszkania wybudowane za pieniądze mieszkańców weszły w skład zasobu komunalnego, a mieszkańcy utracili swoje wkłady. Jest to skrajnie niesprawiedliwe i oprócz nas dostrzega to coraz więcej osób z różnych stron sporu politycznego. Wydaje się, że dostrzega to nawet prezydent Trzaskowski, który przyznał mieszkańcom, że jest to niesprawiedliwe i obiecał w najbliższych miesiącach zaproponować uchwałę w sprawie sprzedaży tych mieszkań z bonifikatą – tłumaczy radny Klimiuk. Samorządowiec podkreśla, że od tamtej pory minęło siedem miesięcy i nic się nie wydarzyło, więc klub radnych PiS wezwał prezydenta stolicy do realizacji obietnicy.

– Koalicja Obywatelska nie dopuściła do wprowadzenia tego



stanowiska do sesji, a przewodniczący jej klubu stwierdził, że uchwała taka byłaby niezgodna z prawem. Doprawdy rzadko się

DROGI

Przejścia dla pieszych nie zawsze bezpieczne

Policyjne statystyki pokazują, że na polskich drogach zmniejsza się liczba wypadków, w tym również tych na przejściach dla pieszych. Dane te jednak nie mogą uspić czujności pieszych. Pokazują to dobitnie sytuacje, do których doszło ostatnio na mazowieckich drogach. Pod kołami autobusu zginęła nastolatka, auto osobowe zaś śmiertelnie potrafiło starszą kobietę.

Ubiegły rok, jak podkreślali policjanci, był rekordowo dobry pod względem poprawy bezpieczeństwa na drogach. Dane z tego roku pokazują, że jak do tej pory statystyki dotyczące m.in. wypadków na przejściach dla pieszych również się poprawiają. Nie oznacza to jednak, że do tych zdarzeń drogowych nie dochodzi w ogóle.

O tym, że trzeba zawsze zachowywać czujność, przypominają dobitnie ostatnie zdarzenia na Mazowszu. W ubiegłym tygodniu doszło do tragicznego wypadku. 69-letni mężczyzna kierujący autobusem miejskim linii

L32 potrafił śmiertelnie dziewczynkę na przejściu dla pieszych w okolicach szkoły podstawowej w Józefosławiu. Jak informowała policja, mężczyzna, zjeżdżając z ronda, miał nie zastosować się do obowiązujących na nim zasad. Jak wyjaśniała policja, autobus potrafił dwie 12-latki. Jedna z nich z potłuczeniami trafiła do szpitala, druga zaś pomimo 50-minutowej reanimacji zmarła. Mężczyzna kierujący autobusem usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Prokurator zawnioskował o trzymiesięczny areszt. W mediach



społecznościowych pojawił się wpis ojca nastolatki: „To mojej córki życia nie wróci, ale zawsze twierdziłem, że te cholerne L to nieporozumienie. Oliwka ich nie

lubiła, dziś umarła część mnie i zrobię wszystko, żeby wyjaśnić, co się stało...”.

Niestety to niejedyny tragiczny wypadek na mazowieckich

drogach. W miejscowości Roztoka doszło do śmiertelnego wypadku na przejściu dla pieszych. 70-letnia kobieta przechodziła przez przejście dla pieszych razem z wnuczką, wtedy potrafił ją samochód osobowy marki Skoda. Pomimo podjętej próby reanimacji kobieta zmarła. Dziewczynce nic się nie stało. Z informacji przekazanych przez prokuraturę wynika, że auto było niesprawne i nie przeszło badań technicznych. Jak zaś informowała na początku policja, kierujący skodą mężczyzna miał przekroczyć prędkość i stracić panowanie nad autem, które najpierw uderzyło w wysepkę, a następnie w kobietę. Prokurator zawnioskował o trzymiesięczny areszt dla kierowcy. Mężczyźnie grozi do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Jak wynika z danych Komendy Głównej Policji, w ub.r. na drogach zginęło 1896 osób – o 349 mniej niż w 2021 r., a obrażenia odniosło ponad 24,7 tys. – o 1672 mniej niż rok wcześniej. Warto przypomnieć, że zgodnie z przepisami osoba wchodząca na przejście dla pieszych ma pierwszeństwo przed autem. Co w praktyce oznacza, że kierowcy muszą się zatrzymać, gdy ktoś się zbliża do pasów.

Natalia Karcz-Kaczowska



KOŃCZY SIĘ „W” W WARSZAWIE

PRZEPISY DROGOWE \ Patrząc na tablice rejestracyjne aut, można było określić, z jakiego województwa i miasta pochodzi. Mazowszu przypisana była litera „W”. Jednak już niedługo zamiast „W” w stolicy zobaczymy literę „A”.

fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska



STADION JEST JUŻ ZIELONY

RADOM \ Przeciągająca się wiele lat budowa Radomskiego Centrum Sportu, w tym stadionu przy ul. Struga 63, dobija do mety. W końcu na boisku została ułożona murawa. Trawa pochodzi z Węgier – z tego samego miejsca sprowadzono murawę na Stadion Narodowy.

fot. Facebook/d



Radni warszawskiego PiS chcieli, aby miasto umożliwiło wykup mieszkań zakładowych. Niestety nie doszło do dyskusji na ten temat

| fot. mat. pras./d

zdarza, że radni PO zarzucają prezydentowi Trzaskowskiemu łamanie prawa – dodaje Klimiuk.

Samorządowiec podkreśla, że sytuacja ta kompromituje władze miasta.

Radni PiS deklarują, że będą przypominać włodarzowi Warszawy o złożonych obietnicach.

SPOŁECZEŃSTWO

Mówią „stop” przemocy rówieśniczej

Przemoc rówieśnicza przybiera bardzo różne formy, a jej ofiary czasem cierpią, nie mówiąc innym o tym, co je spotyka. Często jednak – jak wskazują specjaliści – przemoc rówieśnicza nie dzieje się bez publiczności. Przykładem może być sytuacja z Zamościa, gdzie kole-dzy śmiertelnie pobili 16-latkę. Jednak przemoc rówieśnicza to nie tylko fizyczne poniżanie innych. To również obrażanie słowne, wyszydzanie i wysy-lanie obraźliwych wiadomości. Aby zminimalizować tego typu zachowania, policjan-ci z Garwolina oraz komendy Głównej Policji wraz z ucznia-mi klas mundurowych z LO im. Joachima Lelewela w Że-lechowie nakręcili film o prze-ciwdziałaniu przemocy rówieśniczej.

– Doniesienia medialne na temat brutalności i bezwzględ-

ności w postępowaniu młodych ludzi, głównie wobec rówieśni-ków, wymuszają potrzebę zin-tensyfikowania wszelkich dzia-łań, zarówno edukacyjnych, jak i profilaktycznych. Zwiększenie świadomości młodzieży na temat zachowań, które są prze-mocą, zwrócenie uwagi na pro-blem przemocy w klasie, szkole, na boisku, w domu czy w sieci to jeden z głównych celów poli-cyjnej profilaktyki. Nie łąda wy-zwaniem jest jednak dotarcie z tym przekazem do młodych ludzi. W ten sposób w Zespole Profilaktyki Społecznej, Niete-lich i Patologii Komendy Po-wiatowej Policji w Garwolinie zrodził się pomysł na stworze-nie filmu profilaktycznego, po-dejmującego kwestię przemocy rówieśniczej – przekazała Ko-menda Główna Policji.

Film można oglądać od soboty na oficjalnych profilach w me-

diach społecznościowych poli-cji. Produkcja będzie wykorzy-stywana podczas spotkań i za-jęć z młodzieżą szkolną.

– W zamyśle kilkuminutowy przekaz ma wzbudzić emocje w odbiorcy i zmusić do reflek-sji. Współtwórcy filmu są prze-konani, że przyczyni się on do poprawy bezpieczeństwa dzie-ci i młodzieży oraz wpłynie na ograniczenie podejmowania przez młode osoby zachowań przemocowych – informuje poli-cja.

Warto wiedzieć, gdzie w przypadku doświadczenia przemocy rówieśniczej, poza najbliższymi, można szukać pomocy. Oto numery, pod któ-rymi można otrzymać specjali-styczną pomoc: 116 111 – te-lefon zaufania dla dzieci i mło-dzieży; 800 119 119 – telefon zaufania dla dzieci i młodzieży Towarzystwa Przyjaciół Dzie-ci; 800 100 100 – telefon dla rodziców i nauczycieli w spra-wach dotyczących bezpie-czeństwa dzieci; 800 702 222 – centrum wsparcia dla osób w stanie kryzysu psychiczne-go; 800 12 12 12 – dziecięcy te-lefon zaufania Rzecznika Praw Dziecka; 800 080 222 – infoli-nia dla dzieci, młodzieży, ro-dziców i pedagogów.

..... (oprac. nkk)

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Sport odkryty na nowo



Malarstwo, rzeźbę, fotografie, insta-lacje i wideo można od soboty oglą-dać na międzynarodowej wystawie „Sport Games” w Radomiu. Zna-lży się na niej prace artystów m.in. z Australii, Wielkiej Brytanii i Japonii. W sumie na ekspozycję składa się ok. 100 dzieł 30 twórców z Polski i z zagranicy. – Wystawa w Mazo-wieckim Centrum Sztuki Współ-czesnej Elektrownia ma na celu pokazanie mnogości zjawisk we współczesnym sporcie, które są za-uważalne przez artystów i przekute na język sztuki – powiedział jeden z kuratorów wystawy Paweł Witkow-ski, który ekspozycję przygotował wspólnie z Łukaszem Rudeckim. Twórcy wystawy podkreślają, że w sztuce szczególnie istotne jest uwypuklenie zjawisk występujących w sporcie, które są powszechnie przemilczane, niezauważane, cza-sem ignorowane i tylko marginalnie trafiają do społecznego dyskursu. – Sport pokazany jako pewnego rodzaju gra, która zawaładnęła spo-łeczną świadomością i stała się rodzajem religii czy sensem życia. Jest częścią programowania spo-łecznego już od najmłodszych lat, a sportowcy kreowani jako super-bohaterowie – wyjaśnił Witkowski. Ekspozycja nawiązuje do wątków z historii olimpizmu, do postaci Pierre’a de Coubertina, określa-nego mianem ojca nowożytnego ruchu olimpijskiego. Żyjący w latach 1863–1937 założyciel Międzyna-rodowego Komitetu Olimpijskiego uważał, że należy połączyć sztukę ze sportem, aby przywrócić starożyt-ne ideały w czasach nowożytnych. – Wystawa jest m.in. pretekstem do pokazania, że sztuka i sport to dwie strony tego samego medalu – mówił Witkowski.

Kuratorzy przypominają, że w la-tach 1912–1948, zgodnie z ideą Coubertina, sportowym igrzyskom olimpijskim towarzyszył Olimpijski Konkurs Sztuki i Literatury. Artyści rywalizowali w pięciu kategoriach: malarstwo, rzeźba, architektura, lite-ratura i muzyka. – Reguły olimpijskie wymagały, aby dzieła sztuki biorące udział w olimpiadzie, nawiązywały do ideałów olimpijskich – zauwa-żył Witkowski. Łącznie przyznano ponad 150 medali za oryginalne dzieła sztuki inspirowane wystę-pami sportowymi. Na wystawie w Radomiu można zobaczyć jedną z takich nagród: złoty medal zdo-byty na igrzyskach w Los Angeles w 1932 r. przez rzeźbiarza Józefa Klukowskiego.

Wśród prac pokazywanych na wy-stawie w radomskiej Elektrow-ni są m.in. dzieła Giny Beavers, urodzonej w 1974 r. w Atenach, a mieszkającej w USA artystki, która m.in. kilka lat temu miała indywidualną wystawę w presti-żowej instytucji sztuki współcze-snej MoMA PS1 w Nowym Jorku. Prezentowane są także autopor-trety brytyjskiego artysty o afry-kańsko-karaibskich korzeniach Irvina Pascala (rocznik 1987), który wcześniej był zawodowym bokserem. Uwagę zwiedzających przyciąga również praca japoń-skiego twórcy Ushio Shinohary (1932). Artysta namalował ją, używając do nakładania farby rękawic bokserskich.

Na wystawie znalazły się też prace polskich artystów, m.in. Ewy Jus-zkiewicz, Krzysztofa M. Bednarskiego i Jacka Sroki. Ekspozycja czynna będzie do 10 września.

..... (PAP)



PATRYK KUN

CYTAT DNIA \ W ostatnich kilkunastu latach Legia zawsze była na topie, można powiedzieć, że każdy chciałby w niej grać. Trafiłem do Legii, by wygrywać trofea. Warszawiacy od zawsze o nie walczyli, zdobywali je, są najbardziej utytułowani i medialni w ostatnich latach. To najlepszy klub w Polsce. To wszystko mnie przyciągnęło.

fot. YouTube/d

PIŁKA NOŻNA



24 czerwca, na zakończenie pierwszego etapu przygotowań do nowego sezonu, legioniści rozegrają w Książenicach sparing z Lechią Gdańsk
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Legia wznowiła treningi

Piłkarze Legii Warszawa w sobotę rozpoczęli przygotowania do sezonu 2023/2024. Przez cały weekend będą przechodzić testy medyczne i wydolnościowe w ośrodku treningowym w Książenicach.

Krzysztof Oliwa

Pierwsi zawodnicy stawili się w Legia Training Center w godzinach porannych. W szczególnie dobrym humorze był Filip Rejczyk. Młody pomocnik otrzymał wiele gratulacji po sukcesie reprezentacji Polski do lat 17, która awansowała do półfinału mistrzostw Europy. Później w Książenicach zjawili się m.in. Maciej Rosołek, Maik Nawrocki oraz bramkarze: Dominik Hładun, Cezary Miszta, Jakub Trojanowski i powracający z wypożyczenia Gabriel Kobylak.

W sobotę piłkarze przeszli badania krwi. Potem wzięli udział w testach wydolnościowych. Pierwszy trening na boisku odbędzie się w poniedziałek.

24 czerwca, na zakończenie pierwszego etapu przygotowań do nowego sezonu, legioniści rozegrają w Książenicach sparing z Lechią Gdańsk, która spadła z ekstraklasy. Dwa dni później drużyna trenera Kosty Runjaicia wyleci na zgrupowanie do Austrii, gdzie rozegra trzy sparingi.

28 czerwca pierwszym rywalem będzie 13. klub ligi rumuńskiej FC Botosani. W sezonie 2015/2016 stołeczny zespół zmierzył się z tą ekipą w eliminacjach Ligi Europy (1:0 u siebie oraz 3:0 na wyjeździe). 1 lipca dojdzie do konfrontacji z Karabachem Agdam, któ-

ry w 2020 r. ograł Legię 3:0 w eliminacjach Ligi Europy, a w zeszłym sezonie wyeliminował Lecha Poznań w kwalifikacjach Ligi Mistrzów.

Zespół trenera Kurban Kurbanowa kolejny raz został mistrzem Azerbejdżanu i uczestniczył w fazie grupowej Ligi Europy. Zawodnikiem Karabachu jest Marko Vešović. Reprezentant Czarnogóry w latach 2018–2021 występował przy Łazienkowskiej.

4 lipca wicemistrzowie Polski zmierzą się z Red Bullem Salzburg. Austriacki potentat w zeszłym sezonie zdobył mistrzostwo kraju oraz grał w Lidze Mistrzów. Byli w grupie E zajęły trzecie miejsce za Chelsea Londyn i Milanem, ale przed Dinamem Zagrzeb. Następnie w Lidze Europy zostali wyeliminowani przez Romę. Graczem ekipy z Salzburga jest Kamil Piątkowski, który ostatnie pół roku spędził na wypożyczeniu w belgijskim KAA Gent.

15 lipca Legia zainauguruje sezon meczem o Superpuchar Polski z mistrzem kraju Rakowem Częstochowa. Tydzień później podejmie ŁKS Łódź w pierwszej kolejce ekstraklasy. 27 lipca warszawianie rozpoczną zmagania w 2. rundzie eliminacji Ligi Konferencji. Swojego rywala w europejskich pucharach poznają 21 czerwca

KOSZYKÓWKA

Mural dla legendy

Rozpoczęło się głosowanie w 10. edycji budżetu obywatelskiego dla Warszawy na rok 2024. Wśród inicjatyw obywatelskich znalazł się projekt, który zakłada upamiętnienie legendy koszykarskiej Legii i reprezentacji Polski, Andrzeja Pstrokońskiego, na ścianie przyległej do Szkoły Podstawowej nr 152 przy ul. Powstańców Wielkopolskich 4 na warszawskiej Ochocie. Andrzej Pstrokoński, zwany Dzieckiem Warszawy, to najbardziej utytułowany zawodnik w 94-letniej historii sekcji koszykówki Legii Warszawa. Ze stołecznym klubem związany był przez całą karierę zawodniczą, później w Legii pracował jako trener, a także na innych stanowiskach w klubie. Przyczynił się do zdobycia wszystkich, jak do tej pory, siedmiu tytułów mistrza Polski przez Zielonych Kanonierów. Zmarł 24 grudnia 2022 r., w wieku 86 lat. Upamiętnieniem tej niezwyklej postaci ma być mural przedstawiający sylwetkę Andrzeja Pstrokońskiego oraz numer 9, z którym występował na boisku. Głosowanie potrwa do 30 czerwca bieżącego roku.

SIATKÓWKA

Trener z nowym kontraktem

Piotr Graban, który objął stanowisko pierwszego trenera Projektu Warszawa w listopadzie ubiegłego roku, będzie prowadził drużynę ze stolicy w ekstraklasie siatkarzy do 2025 r. – poinformował klub.

Szkoleniowiec dołączył do stołecznego zespołu w 2019 r. jako asystent Andrei Anastasio. Po odejściu Włocha po sezonie 2021/2022 został drugim trenerem w sztabie Roberto Santilego. Po rozwiązaniu umowy z Włochem 28 listopada ubiegłego roku Graban samodzielnie objął zespół. Zanotował m.in. świetną serię 13 zwycięstw z rzędu w rundzie zasadniczej i doprowadził Projekt do piątego miejsca w tabeli na koniec sezonu 2022/2023.

– Piotr jest perspektywicznym trenerem, który zna ten zespół od podszewki. Ma też pełną świadomość, że przed nim duże wyzwanie i sporo pracy. Doskonale sprawdził się w trudnym momencie zeszłego sezonu, a decyzja o kontynuacji tej współpracy przyszła bardzo naturalnie – powiedział wiceprezes zarządu i dyrektor sportowy Projektu Piotr Gacek. – Jestem w Warszawie już od dłuższego czasu i cieszę się, że ta współpraca wciąż jest kontynuowana. Mamy świetny zespół, który pokazał w zeszłym sezonie, że może walczyć z najlepszymi jak równy z równym i takie cele przyświecają nam również w kolejnych latach. Jestem pewien, że ponownie sprawimy ogromną radość kibicom, którzy tak licznie dopingowali nas na Torwarze – zaznaczył Graban. Wcześniej klub poinformował także, że w zespole do 2024 r. zostaje środkowy Jakub Kowalczyk, a do 2025 r. – niemiecki atakujący Linus Weber i przyjmujący Artur Szalpusk.

(krol)